

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 199.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 30 sierpnia 1928 r.

Rok XXII.

Rozdrapywanie polskich dóbr królewskich i skonfiskowanych dóbr duchownych oraz szlacheckich przez kamarylę pruską w latach 1796—98.

„Tymczasem“ — pisze Triebenfeld — wszystkie starostwa i dobra kościelne skonfiskowano, a nawet kilka dóbr powiatowców, nie chcących powrócić do kraju. O rozdrapywaniu tych dóbr polskich przez pruskich konkwistadorów posiadamy dokładniejsze wiadomości od Triebenfeldowskich z pod pióra ludzi od niego uczciwszych, jak m. i. Held, nadradca akcyzowy z 1794 r. w Poznaniu, który w głośniejszym swego czasu „Czarnej Księżce,*”) skonfiskowanej przez rząd i „Czarnym Rejestrze**”) odstąpił bezwzględnie haniebną gospodarkę kamaryli dworskiej na spółkę z przyjacielem Zerbonim, późniejszym naczelnym prezesem W. Księstwa Poznańskiego i za to odstąpienie prawdy odpokutować musiał wraz z przyjacielem półtorarocznym więzieniem.

Rozdarowanie ogromnej masy dóbr kościelnych, starościńskich i skonfiskowanych dóbr w południowych Prusach należy do największych oszustw w administracji pruskiej. Sprawcami tej szacharki są głównie Hoym, namiestnik Śląska i Prus Wschodnich oraz zaufany minister Fryderyka Wilhelma II Bischofswerder, a zwłaszcza jego żona, która napierała ustawicznie na męża, aby ostatnie dni gasnącego króla wyzyskał dla zubożenia swej rodziny. (Löwenberg. Das enthüllte Posen. Berlin 1849 str. 22). — Hoym rozdawał te polskie dobra przeważnie ludziom bez zasługi, bez żadnej wartości moralnej, jednym słowem faworytom dworskim i własnym.

Oszustwa polegały na tem, że królowi przedstawiono wartość dóbr tych cztery lub sześć razy niższą od rzeczywistej. Między r. 1795—98 rozdawano w ten sposób w poznańskim obwodzie kameralnym 22 wielkie dobra, w kaliskim 19 dóbr, w warszawskim 11 dóbr itd., razem około 241 dóbr na rzecz 52 niemieckich notariuszów o fikcyjnej wartości 3½ miliona talarów. Ich rzeczywista wartość wynosiła co najmniej 20 milj. talarów.

W jednym tylko obwodzie kaliskim rozdane w ten sposób dobra polskie Niemcom wynosiły więcej niż trzecią część wszystkich dóbr kościelnych i duchownych i przynosiły rocznego dochodu 247 000 talarów.

Hr. Hoym, którego zezwano do wydania opinii, wśród jakich warunków możnaby duchowne i starościńskie dobra skonfiskować Polakom, opierał się napozór wszelkimi siłami przeciwko temu i zwracał uwagę, że król przy okupacji zagwarantował dotychczasowym posiadaczom ich prawa, że ponieważ na dobra duchowne wyznaczono 50% kontrybucji, a na starościńskie jeszcze więcej, zatem konfiskata nie przyniesie wiele korzyści państwu, a to z powodu, że wiele pieniędzy trzeba wydać na nabożeństwa, na fundacje dobroczyn-

ne i na utrzymanie duchowieństwa, że budynki i inwentarze znajdują się w tak złym stanie w tych dobrach, iż lepiej będzie dla króla, jeżeli się powoli będzie podnosiło podatki.

Hoym zwracał dalej uwagę na wraźnie przykre, jakie odbieranie dóbr kościelnych Polakom musi wywrzeć na naród polski. Wszystko nic nie pomogło, albowiem Bischofswerder parł na słabego króla, aby złamał słowo królewskie wobec polskich poddanych. (Cölln. Vertraute Briefe über die inneren Verhältnisse am preussischen Hof seit dem Tode Friedrichs II. Amsterdam u. Cölln 1807 I. 77—89).

Dla pruskiej racji stanu od początku przez wszystkie wieki uroczyste obietnice królewskie, nie były warte szelągka złamanego, a międzynarodowe traktaty były tylko „świszkami papieru“. Czy dzisiaj jest inaczej? Skoro tylko dobra kościelne skonfiskowano, natychmiast zawezwał Bischofswerder wspomnianego wyżej Triebenfelda do Berlina, ponieważ z powodu dokładnej znajomości stosunków polskich miał robić propozycje co do rozdać się mających dóbr. W gabinecie Bischofswerdera wygotowano każdym razem koncept dokumentu donacyjnego i przestano go Triebenfeldowi, który wpisał nazwę wsi, dóbr, jakie obdarowany miał otrzymać. Królowi zniechęcającemu przedstawił, że darowiznę stanowią bezwartościowe folwarki, a tenże Bogu dziękował, skoro tylko dokument podpisał. Zwykle król, swym zabawom oddany, wołał Bischofswerdera i oświadczał mu: „Załatw pan tę sprawę, jak uważasz najlepiej!“ Bischofswerder udawał, że się wymawia, ale to nic nie pomogło, a skoro wszystko było przygotowane do ekspedycji, podpisywał król, nie pytając się nawet, o co chodzi. — Często nawet w darowiznach drobniejszych rozkazy gabinetowe królewskie komponował kamerdyner Rietzen, nominalny małżonek królewskiej metresy, późniejszy hr. Lichtenau. Zwykle wtajemniczona kamaryla dworska wszystko poprzednio listownie załatwiała, następnie wnosił prośbę do notariusza, tj. ten, który miał otrzymać jakie dobra. Pismo to przesyłano Hoymowi do zaopiniowania, poczem wydawano dokument donacyjny.

W ten sposób otrzymywał darowizny przedewszystkiem główni aranżerowie gospodarce frymarki, wydziedziczający Polaków na rzecz Niemców, Bischofswerder, Hoym i Triebenfeld, otrzymali je dalej ministrowie, książęta, udzielnicy i księżniczki, radcy różnego kalibru tajni, czy wojenni, czy legacyjni, marszałkowie dworu, podkomorzowie, generałowie, oficerowie sztabowi i porucznicy, prezydenci miast, a nawet kupiec galanteryjny Treskow. Tenże otrzymał 13 wsi z dóbr poklasztornych Owińska pod Poznaniem, oraz 9 wsi na Kujawach w Gostynińskim (w Królestwie). Za co ten handlarz galanteryjny otrzymał aż 22 wsi, został uszlachcony, o tem różni, różnie mówią, bo o zasługach jego dla państwa nic nie wiadomo. Markiz Lucchesini, były ambasador w Polsce, otrzymał starostwo międzyrzeckie, za przygotowanie ostatnich rozbiórów Polski.

Marszałek dworu hr. Kayserling dostał dobra klasztoru przemęckiego, za zasługę zdradliwie przeciw Polakom za Fryderyka II, przez jego ojca królowi pruskiemu odane. Podburzał szlachtę polską z poduszczenia Fryderyka po pierwszym rozbiore do nieskładania hołdu królowi pruskiemu, aby tenże na tej podstawie mógł dobra polskie konfiskować. Za tę podstępna robotę otrzymał od Fryderyka II rocznej pensji 6 000 talarów. (Löwenberg. Das enthüllte Posen II Heft str. 26-27. 39).

Szczególnie obdarowanym był jakiś hr. Lüttichau z Danji, nie dla siebie jednak, lecz służył jako parawanik dla innych donatariuszy, których nie chciało królowi wymieniać, a którym Lüttichau dobra mu nadane natychmiast odstępował. Kapitan Stromberg otrzymał Kamsko i Konin, albowiem jego brat, były rosyjski major, a później landrat i następnie urzędnik w Dolsku, miał posłużyć wyranżerowaną metresę ministra Hoyma, panią Schreiber z Wrocławia, która na szczęście przed ślubem umarła.

Generał-major v. Zastrow z Poznania, były adiutant jenerału królewskiego, otrzymał włości Górę, Tworzykowo, Górę, Szymanowo w Śremskim, Przysiekę Starą we Wschowskim, Wielichowo w Kościańskim i Słupię w Krobskim, wartości nominalnej 87,650 talarów, rzeczywistej w r. 1797 co najmniej 200 000 talarów. Pochodziły one w znacznej części z konfiskaty dóbr głośniego patrioty Wybickiego, twórcy pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła“ i współtwórcy legionów. Z rąk Zastrowa dostały się wkońcu te dobra w posiadanie Molardów, przywoitych Niemców, przeciwnych hakatyzmowi. Mimo to jednak poczucie sprawiedliwości domagałoby się, by w Polsce Odrodzonej dobra skonfiskowane tak wybitnemu patriocie i tak około sprawy polskiej zasłużonemu, zwrócono choćby w części jego potomstwu, jego prawnukom.

Dźwięki pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła“ za tem ustawicznie przemawiają, a magiczny dźwięk dla Polaka słowa „legiony“ i ich sława temu wtórują.

Dr. M. Zbąski.

Marszałek Piłsudski u królowej Heleny.

Warszawa 29. 8. (tel. wł.) Jak donoszą z Bukaresztu, marsz. Piłsudski w poniedziałek przybył samochodem do Bukaresztu i we wtorek rano pojechał do Konstancji. Pobyt jego nad Czarnym Morzem potrwa dwa dni i ma na celu złożenie wizyty królowej Helenie, która z królem Michałem przebywa w miejscowości kąpielowej Amaja o 12 km. od Konstancji. Dziś wieczorem Piłsudski udać się ma do Sinaja, gdzie mieszka królowa Marja wdowa. Podejmować ona go będzie obiadem. Stąd Piłsudski wróci do Targowiszca.

Stresemann ustępuje?

Berlin, 29. 8. (tel. wł.) Według sensacyjnej pogłoski, podanej przez „Welt am Abend“, min. Stresemann z powodu coraz poważniejszego stanu zdrowia miałby ustąpić. Obsadzenie jego stanowiska będzie przedmiotem rokowań w związku z rekonstrukcją koalicji rządowej. Jako następców wymienia się Breitschneida lub Schuberta.

Niemcy umizgują się do Ameryki.

Berlin, 29. 8. (tel. wł.) Minister Stresemann ma odbyć podczas swego pobytu w Baden-Baden kilka konferencji politycznych, najpierw z podsekretarzem stanu von Schubertem, który w drodze do Genewy chce wysłuchać sprawozdania o uroczystości paryskiej, z kancle rzem Müllerem i z ambasadorem niemieckim w Waszyngtonie. Ta ostatnia rozmowa będzie miała specjalne znaczenie z uwagi na pogłoski, iż Niemcy korzystając z rozdrażnienia, które panuje w Ameryce, z powodu układu angielsko-francuskiego, będą szukały poparcia u Stanów.

Przeciw drożyznie.

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.) Robotnicze związki zawodowe zwracają się do czynników miarodajnych o zmianę sposobu obliczania wskaźnika drożyznianego i domagają się, aby przy ustalaniu przeciętnych cen artykułów żywnościowych brano pod uwagę także gatunki lepsze a nie jak dotąd, tylko gatunki tańsze.

P. Bartel chwali doskonałą gospodarce rządu.

A drożyzna wciąż rośnie...

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.) Premier Bartel w wywiadzie udzielonym prasie na zapytanie o najbliższych zamiarach rządu oświadczył, że trudno mu jest ściśle odpowiedzieć. Prace rządu koncentrują się obecnie nad opracowaniem budżetu na rok przyszły. Chce się wy dobyć przedewszystkiem jak największą sumę na cele inwestycyjne. Sytuacja gospodarcza przedstawia się obecnie pomysłnie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego (?) Szczególną troską rządu jest bilans handlowy. Rząd dąży do powiększenia eksportu. Trzeba rozbudzić większe zainteresowanie wśród kupiectwa dla eksportu i powiększenia polskiej floty handlowej. Pre-

mjer twierdził dalej, iż budżet przedstawia się dobrze. Zbiory dały dobre wyniki. W zakończeniu wywiadu premier oświadczył, iż w najbliższym czasie rząd zajmie się projektami rewizji konstytucji Be-Be! Wreszcie zaprzeczył pogłoskom o przesunięciach osobowych w rządzie.

(Tak dobrze znów niema, jak p. Bartel uważa; idzie on, jak widać, w ślady Grabskiego, który też ciągle się chwalił, chociaż niebezpieczeństwa istniały, niebezpieczeństwa, których nie widział lub nie chciał widzieć. Czy deficytowy bilans handlowy — to nic? — Red.)

*) Die wahren Jacobiner im preussischen Staate oder aktenmässige Darstellung der bösen Ränke und betrügerischen Dienstführung zweier preussischer Staatsminister 1801. Ueberall und Nirgends.

***) Materialien zur Geschichte polnischer Landesteile unter preussischer Verwaltung. Nach authentischen Quellen und Darstellungen preussischer Beamten, deutscher Geschichtsforscher I. Heft. Leipzig 1861.

17 bomb czekało na króla włoskiego i Mussoliniego.

Zamach nie doszedł do skutku.

Wiedeń, 29. 8. (tel. wł.) Jak donoszą dzienniki z Medjolanu, podczas manewrów wojskowych, w których brał udział król i Mussolini, pewien chłop zna-

lazł na łące na terenie manewrów bombę. Policja wszczęła poszukiwania i znalazła jeszcze 16 bomb. Były one ponoć podłożone niedawno.

Kongres mniejszości narodowych bez mniejszości.

Berlin, 29. 8. (tel. wł.) Przed jutrzejszym otwarciem Kongresu Mniejszości Narodowych w Genewie donosi biuro Wolffa z Genewy, że doszło do porozumienia między trzema głównymi mniejszościami z Niemiec a mianowicie Polakami, Duńczykami i Serbo - Łużyczanami. W kongresie miałyby wziąć udział wszystkie mniejszości narodowe bez wyjątku.

W związku z powyższą informacją związek mniejszości narodowych w Niemczech wyjaśnia, że do tego porozumienia nie doszło. W kongresie nie biorą udziału wszystkie mniejszości w Niemczech, Rusini z Rumunii i Słowacy z Włoch.

A zatem Kongres Mniejszości Narodowych odbędzie się bez poważnej części tych mniejszości.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.) Przebywający w Warszawie poseł Patek przedłużył swój pobyt o kilka dni. Ma on zamiar odbyć kilka konferencji o stosunkach polsko - sowieckich.

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.) Rewizje i arestowania w Związku Młodzieży Komunistycznej dały wynik znacznie większy aniżeli przypuszczano. W ręce policji wpadły oryginały i druki nadesłane z Moskwy i całe stopy odezwo i druków. Z 60 arestowanych zatrzymano 22, 16 oddano pod dozór policyjny. Wśród arestowanych ma być jeden z najniebezpieczniejszych działaczy komunistycznych, który pracował w Polsce za fałszywym paszportem jako Chojnacki.

Łódź, 28. 8. (AW.) Dziś skonfiskowany został 237 nr. „Rozwoju”, za artykuł p. t.: „Nie używaj imienia Boga twego nadaremnie”, w związku z nadużyciem imienia marszałka Piłsudskiego.

Polityka zbożowa.

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, omawiano plany polityki zbożowej rządu, i sprawę rezerw zbożowych. Jak słychać, rząd chce wydać obostrzone przepisy co do przemiału mąki i wypieku chleba.

Bocian na uroczystościach w Spale.

W nocy wśród obozujących pod namiotami w lesie, rozeszła się wiadomość, iż jedna z włośnianek powiła dziecko. Szczęśliwi rodzice prosili panią Prezydentową na matkę chrzestną. Chrzest odbył się następnego dnia.

Burze w Małopolsce.

Kraków, 29. 8. (tel. wł.) Wczoraj szalała nad Krakowem, południowo wschodnią i południową częścią Polski olbrzymia burza. Wicher zniszczył przewody telefoniczne i powyrwał słupy i drzewa. Największe szkody są w okolicach Zamościa, Krakowa i Kielc. W Krakowie burza wracała 3-krotnie w ciągu południa a ustrój ponury spotęgowało to, że wskutek defektu elektryczności miasto pogrążone było przez kilka godzin w ciemnościach. Ze Lwowem zostało zerwane połączenie telefoniczne.

Głosy angielskie o pakcie Kelloga.

Londyn, 29. 8. (tel. wł.) Prasa angielska poświęca kilka artykułów wstępnych paktovi Kelloga. Przedstawiciel Anglii na uroczystości paryskiej stwierdza, że uroczystość podpisania paktu miała charakter niezmiernie doniosły. Pakt nie może znieść wojen, a ma jednak swe wielkie znaczenie moralne. Obecność Stresemanna wywarła wielkie wrażenie, jeśli zważyć, że Francja i Niemcy przed 10 laty toczyły wojnę z sobą.

Pakt Kelloga będzie złożony w Waszyngtonie.

Paryż, 29. 8. (tel. wł.) Wedle tradycji dyplomatycznych każdy pakt podpisany na obszarze francuskim, ma być złożony w archiwum francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Lecz pakt przeciwwojenny zabierze Kellog na wyraźne życzenie Brianda do Waszyngtonu i złoży go w archiwum rządowym. Wobec tego, państwa, które przystąpiły do paktu, będą musiały wysłać swych pełnomocników do Waszyngtonu.

Niemiecki kannibalizm polityczny mimo paktu Kelloga.

Jungdo na zjeździe Fidacu uzasadni ponowny rozbiór Polski. Smogorzewski odpowie Prusakom.

Jak donosi niemiecka prasa nacjonalistyczna wystąpi na zjeździe Fidacu w Luksemburgu (10-12 września) przedstawiciel Jungdeutscher Orden z referatem na temat: „Korytarz polski bezprawiem i niebezpieczeństwem wojny”. Korreferat wypowie Polak.

Jak się dowiadujemy odpowiedź polską wygłosi korespondent paryski „Dz.

Bydgoskiego”, p. Kazimierz Smogorzewski, znany naszym czytelnikom z doskonałej znajomości historii Pomorza. Nie wątpimy, że odkryje on nowoczesny kannibalizm polityczny Prusaków w całej ohydzie.

Niemcy potrafią podpisywać pakt Kelloga, a jednocześnie nadal zbroić się i igać. (b.)

Konferencja polsko-niemiecka.

Berlin, 29. 8. (tel. wł.) Z okazji kongresu Unji Międzyparlamentarnej w Berlinie odbyła się konferencja między delegacjami polską i niemiecką pod przewodnictwem prezydenta Reichstagu Loebena. Omawiano możliwość porozumienia gospodarczego i zbliżenia kul-

turalnego obu narodów. Z polskiej strony byli obecni: ks. Radziwiłł, pos. Diamand, Dembiński, b. min. przem. i handlu Szydłowski i Dąbski. Z Niemców ks. Ulitzka, ks. Kracyczyński (z polskiego G. Śląska,) i senator Hassbach z Pomorza.

Endecy wnoszą w rzemiosło ferment.

Skandaliczny przebieg zjazdu delegatów Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu.

Narodowi-demokraci starają się już od dłuższego czasu opanować ponownie organizacje rzemieślnicze, które przy ostatnich wyborach wyknęły się z pod ich wpływów. Po długich przygotowaniach udało się im osiągnąć cel na zjeździe Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych, który obradował w niedzielę ub. w Poznaniu.

Nie zgłaszając przed zjazdem żadnych wniosków co do zmiany statutu, przewidującego wybory tylko 3 nowych członków zarządu (w miejsce 3 wylosowanych) przeprowadzili przy pomocy krzyków i wrzasków rozszerzenie wyborów. Nie ujawniając w dyskusji nad sprawozdaniem zarządu żadnych uchybień po stronie zarządu dotychczasowego, postawili wniosek o wyrażenie zarządowi wotum nieufności i wniosek ten przeprowadzili. Gdy zaś zarząd złożył deklarację, że uchwały tej nie uznaje, gdyż na uchwałę taką nie zasłużył, a uchwała wypłynęła z pobudek, które z dobrem Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych nie mają wspólnego, doprowadzili przywódcy endeckiej opozycji do tego, że zarządowi nie uchwalono budżetu.

Przy wyborach uzupełniających do zarządu zwyciężyli przeważnie

kandydatury znanych zacietrzewionych partyjników endeckich. „Wybrani” zostali pp. Gorczak z Buku, Libera i A. Piotrowski z Poznania, Kaliszewski z Wrześni i Kośmicki z Rogoźna.

Przebieg zjazdu, kilkakrotnie przerywanego, jest jednym wielkim skandalem, którego głównymi sprawcami są endecy krzykacze Libera i Piotrowski. Ostatni jest obecnie pracownikiem redakcyjnym „Ore-downika”. Do swego zawodu malarzkiego się już dawno nie przyznaje, mimo to jednak stara się — oczywiście dla celów partyjnych — między rzemieślnikami odgrywać pewną rolę.

Kilkunastu delegatów opuściło zjazd z wielkim oburzeniem, odgrając się, że wobec takiego wyniku wystąpią ze związku, do którego po opanowaniu go przez partyjników nie mogą mieć zaufania.

Tak to zabiegi i wystąpienia endecji wszędzie wprowadzają rozstrój i niezgodę.

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa w Toruniu

20294

od 28 lipca — 4 października 1928 r.

Z pod Giewontu.

Zakopane, w sierpniu.

Pomimo modnej dziś Krynicy, zwanej słusznie „dzieckiem rządowym”, Zakopane nie straciło i nie straci marki pierwszorzędnego miejsca uzdrowiskowego. Ma ono swoich stałych bywalców, którzy nadto pociągają za sobą innych.

Bo też cudne jest Zakopane. Piękne góry, doliny i wąwozy, szum jodeł i świerków, przewijające się po białych kamieniach strumyki, zapach zieleni i kwiatów — każą zapominać o troskach i znikomościach tego świata.

Kto raz był w Zakopanem, ten napewno doń wróci. Zakopane ma coś wabiącego, coś przyciągającego, coś, co jakby tknięte różdżką czarodziejską przytuła i przykuwa.

Zdarzyło się, że letnicy, przebywający tu kilka tygodni, zaklinali się, że więcej nie przyjadą do Zakopanego; kiedy jednak nadeszła pora wypoczynkowa, znów wybrały Zakopane jako miejsce letniskowe.

Głównym powodem zarzekania się wyjazdu w Tatry jest wielka zmienność aury, co utrudnia należyte wykorzystanie wakacji i udaremnia cudowne wybieżki w góry i doliny.

Tegoroczne lato było wszędzie kapryśne. To też w czerwcu frekwencja gości była tu znikomą. Natomiast lipiec był daleko znośniejszy tak, że Zakopane zaczęło się ożywiać.

Punktem kulminacyjnym sezonu był sierpień. Zaroiło się tu jak w ulu. Codziennie napływały nowe fale letników — oczywiście ku uciechu właścicieli pensjonatów i kawiarni.

Pociągi — acz często kursujące — były przepelnione. Wielu podróżnych musiało stać całą drogę od Krakowa do Zakopanego. Ulubionym przez letników zakopiańskich wagonem jest t. zw. salonka, skąd wygodnie podziwiać można wspaniałe krajobrazy górskie. To też pchano się do tego wozu, jak nieprzymierzając czwarta brygada do Piłsudskiego.

W połowie sierpnia liczba gości dosięgła 18 000. Cyfra to dotąd niebywała. Hotele i pensjonaty przepelnione, w restauracjach i kawiarniach ruch niezwykły, a dancingi formalnie obleżone.

Najstarsi górale nie pamiętają takiej sily słońca i suszy, jaka w tegorocznym sierpniu królowała w Zakopanem.

W parku miejskim, stale ulepszanym przez władze gminne, skupiają się letnicy w ogromnej liczbie, kąpiąc się w słońcu i przysłuchując się koncertowi orkiestry pułku podhalańskiego. W parku odbywa się koncert zarówno przed południem jak i po południu. Za używanie krzesła w parku płaci się 5 groszy.

Na Krupówkach, głównej ulicy w Zakopanem, przez cały niemal sierpień ruch uliczny był taki, jak w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej w niedzielę po nabożeństwie.

Mimo Krynicy Zakopane ma wielką przyszłość. Świadczy o tem szalony wprost ruch budowlany, jaki tu obecnie panuje, i nadzwyczajne ukochanie przez letników Zakopanego.

Drożyzna nie wchodzi w rachubę. Króluje ona bowiem wszędzie, nie-

tylko w miejscach uzdrowiskowych. Kto zresztą chce i umie się urządzać, ten i tu może żyć nie najdrożej.

Ruch budowlany w Zakopanem w ostatnich dwóch latach wzrósł ogromnie. Nietylko w okolicy dworca, ale i na Krupkach, na Żywcańskim, przy Kościeliskiej, na Sienkiewiczza i innych ulicach stanęły całe szeregi nowych eleganckich wili, i to nietylko drewnianych w stylu zakopiańskim, ale i muryrowanych w stylu zachodnio - europejskim.

Niektóre wile są tak wspaniałe, że z góry obliczone one zostały na gości bardzo zamożnych.

Również i w najbliższej okolicy Zakopanego uderza wielki ruch budowlany. Wille i domy rosną w tempie nadzwyczaj szybkim, i to zarówno przy drodze do Białego, jak i w Jaszczurówce, Bystrzem, Olczem itd. Buduje się więc stale mimo, że grunta są bardzo drogie.

O brak mieszkań w Zakopanem nie ma i nie będzie obawy. Jest to bodaj, jedyna w Polsce miejscowość, która nie zna t. zw. głodu mieszkaniowego.

Leon Formański.

„Deutsch sprechen verboten!“

Jak Czesi traktują Niemców.

Państwo Czechosłowackie ma 30 proc. ludności niemieckiej. W rządzie są ministrowie Niemcy. Wprawdzie nie oddawna. „Bydgoska Deutsche Rundschau“ kiedyś podała stosunki czesko-niemieckie jako wzór dla Polaków. Otóż Berliner Boersen-Kourier podaje korespondencje pewnego Prusaka, który odwiedził Pragę i zauważył taki fakt. W miejskiej pływalni wiszą napisy: **Nie wolno mówić po niemiecku**. Ktoby do telefonu podał niemiecką nazwę miasteczka w niemieckiej części Czech nie otrzyma połączenia lub pouczą go, że ma podać nazwę czeską. **Żaden niemiecki kupiec nie ma odwagi polecać towarów po niemiecku**. Niemieckie banki i składy, które wcale nie wywiesiły godeł, aby uniknąć czeskich napisów, mają niebawem otrzymać nakaz wywieszenia godeł z czeskim napisem. Niedawno berliński chór Typographia rewizytował w Pradze tamtejszy chór Typographia i urządził koncert. Bilety były drukowane po czesku (u góry) i po niemiecku (u dołu). Magistrat praski bilety te uznał jako nieważne i publiczność, nie wyłączając dyplomatów, musiała przy wejściu **zamienić bilety z dwujęzycznym napisem na bilety z napisem wyłącznie czeskim**.

„Die Menschheit“ przypomina, że po bitwie pod Białą Górą Niemcy tak radykalnie zaczęli tępić język czeski, iż musiano go dopiero w drugiej połowie 19-go wieku odgrzebać. Dlatego **należy mieć zrozumienie ze strony niemieckiej, że Czesi po 3 wiekach ucisku ich mowy czują potrzebę, aby język ten w ich państwie odrodzonym był na pierwszym miejscu i że tak powoli napięcie czesko-niemieckie ustępuje**.

Uwaga „Die Menschheit“ odnosi się także do praw języka polskiego w zachodniej części Polski. Tutaj doprawdy Niemcom nikt niczego nie broni, choć nietylko Berlin, ale prasa niemiecka w Polsce podaje w wątpliwość granice Polski. Ci którzy

byli świadkami ucisku mowy polskiej pod Prusakiem, bynajmniej nie odczuwają wdzięczności za swobodę, jaką się cieszą i rozkrzykują się po niemiecku na placach, w kolejach i tramwajach. Czy chcą się napawać dźwiękami mowy, która jest na wymarczu?

Porównajmy postępowanie władz praskich z postępowaniem polskiej dyrekcji Gdańskiej, która krzywdzi prawa polskości na wybrzeżu morskim, tolerując w lokalnym ruchu na wybrzeżu gdańskie czapki. (b.)

Jerzy Brandes o braku kultury u Niemców.

Jerzy Brandes, niedawno zmarły uczony żydowski w swych uwagach „O czytaniu“ z 1899 r. pisał:

Jest to stanowczo oznaką braku kultury i smaku, gdy w kraju tak wielkim, jak Niemcy, widzi się w sposób nieunikniony, w każdej miejscowości kąpielowej, w bogatych toaletach, każda trzymająca w ręku zabrudzony **romans z wypożyczalni**. Te panie wstydyliby się nosić jedną suknię, suknię, którą już przedtem nosiła inna, ale na **kupnie książek oszczędzają**; nie są w stanie czytać nic innego, jak tylko romanse z **wypożyczalni**, czytają je jeden po drugim i tak, że jeden wytrąca drugi z ich pamięci. **Cesarzowa Niemiec bierze także książki z wypożyczalni Nicolai'ego w Berlinie**.

Nawet bogaci ludzie mają rzadko zamiłowanie do książki, zamiłowanie, które się objawia w tem, że się książkę szanuje i że się jej daje oprawę, która odpowiada treści książki oraz osobistemu smakowi właściciela.

Brandes doskonale podpatrzył Niemców. Książek nie brak w domach niemieckich, ale są to tanie i niepraktyczne wydania klasyków o fabrycznej oprawie, służące do ozdoby „Der guten Stube“, jak konsole, gipsowe koty, poduszki i heklowane narzutki. Kupowało się to na raty, należało to bowiem do wyprawy przeciętnego Niemca, jak mechaniczny kapelusz jedwabny (cylinder), jak gumowe kołnierzyki i podobne mankiety.

jąć samodzielnie kierownictwo jednej z naszych placówek. Cieszyłem się na to szczerze i nie mogłem się doczekać dnia wyjazdu z Shang-haju, pragnąc poznać choćby część tego wielkiego kraju i nienawidząc pracy biurowej, do której mnie tutaj zaprzęgnięto.

Zaszedł jednak wypadek, który stanowi przełom w mem życiu. Poznałem kobietę bardzo nieszczęśliwą, a dobrą jak anioł. Pokochałem ją całym sercem i jak mam się prawo spodziewać nie bez wzajemności. Kiedyś, kiedy się znów razem zjeździemy, opowiem ci o smutnych kolejach jej życia, bo tego zmieścić nie można w ciasnych ramach chociażby najobszerniejszego listu. Okoliczności złożyły się tak fatalnie, że nie mogę jej teraz opuścić, jak również nie mogę jej zabrać z sobą w taką podróż. Postanowiłem więc jutro oświadczyć Mr. Jeffersonowi, że wyznaczonej mi placówki nie obejmę i że w ciągu najbliższych tygodni wogóle nie będę mógł z Shang-haju wyjechać. Równa się to oczywiście zerwaniu kontraktu i utracie posady, po której sobie tyle obiecywałem...

Jestem pewien, że znajdzie inne zajęcie, ale na to trzeba czasu, a tymczasem trzeba żyć za coś. Mam przy duży ledwie dwieście dolarów, co w drogim Shang-haju wystarczy dla dwojga osób na bardzo niedługo. To też jestem zmuszony prosić Cię, Drogi Braciszku o udzielenie mi pomocy w formie pożyczki jakich ośmiuset do tysiąca dolarów, które Ci wrócę w ratach, skoro tylko znajdę jaką odpowiednią posadę. Przy Twoich stosun-



Z Górnego Śląska.

Volksbund wobec zamknięcia 16 szkół niemieckich.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 28 sierpnia.

Wojewódzka władza szkolna zdecydowała zamknięcie z rozpoczynającym się za dwa tygodnie nowym rokiem szkolnym 16 szkół niemieckich z powodu braku odpowiedniej liczby dzieci dla tych szkół. Jak wiadomo, na nowy rok szkolny zapisano do szkół niemieckich jako początkujących uczniów tylko niewiele ponad 1500 dzieci, podczas gdy jeszcze w ubiegłym roku na Śląsku Polskim zapisano do szkół mniejszościowych około 5000 dzieci. Z powodu tak niekorzystnych dla Niemców zapisów szkolnych w niektórych szkołach mniejszościowych liczba dzieci nie dochodzi 40, a tylko przy liczbie najmniej 40 dzieci niemieckich Polska zobowiązana jest na mocy przepisów Konwencji Genewskiej utrzymywać w danej miejscowości szkołę niemiecką, w przeciwnym zaś razie, gdy liczba dzieci nie osiąga 40, na mocy art. 108 tejże Konwencji ma prawo do zwinięcia odnośnej szkoły. W takich miejscowościach jak Bytków, Pawonków i Radlin wogóle żadnych dzieci tamtejsze szkoły mniejszościowe nie posiadają, w innych zaś, jak w Brzozowicach, Ligocie Woźnickiej, Wilczy Dolnej, Murkach, Bykowinie lub nawet w Starym Bieruniu w trzech klasach liczba dzieci waha się między 20—30, a w każdym

razie nie dochodzi 40, co w zupełności usprawiedliwia zamknięcie tych szkół.

„Volksbund“, polityczna organizacja Niemców w Województwie Śląskim, w zaślepieniu swem nie widząc, na jakie posmiewisko się wystawia ciągłymi swemi, a nieuzasadnionymi pretensjami i skargami, wniósł do Ligi Nar. skargę przeciw Polsce za rzekomo nieprawne zamknięcie szkół. Posiedzenie Ligi Nar. odbędzie się niezadługo, więc „Volksbund“ chyba rychło uzyska odpowiedź, — zapewne taką, jakiej się wcale nie spodziewa.

„Volksbund“ w obronie swego stanowiska tłumaczy się tem, że i w Niemczech są szkoły polskie z mniej niż 40 dziećmi, a mimoto rząd ich nie zamyka. Nato odpowiedzieć należy, że rząd niemiecki wzgl. pruski przy pomocy podwładnych swych organów, które stosują terror, sam nie dopuszcza do tego, żeby liczba dzieci nie osiągała 40, a szkoły mimoto utrzymuje, żeby tę okoliczność móc następnie wyzyskać na terenie Ligi Nar. Postępowanie Niemców jest więc całkiem obłudne, gdyż istniałoby na Śląsku Polskim o wiele więcej szkół polskich z wielu tysiącami działwy polskiej, gdyby nie przeszkody stawiane rodzicom i dzieciom polskim.

Aleksy Paják.

Zwracamy Czytelnikom uwagę,

że dzisiejszy numer „Dziennika Bydgoskiego“ jest **przedostatni** w sierpniu, należy się więc pośpieszyć z odnowieniem przedpłaty **na wrzesień**.

Dr. Antoni Marczyński.

67

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Jakaś siła, jakiś magnes potężny pociągnął ją w stronę okna, jakaś niezwyciężona pokusa kazała jej popełnić tę niedyktando i pochwycając list drżącą ręką przysunęła go szybko ku oczom... — Po polsku, — szepnęła nieco rozczarowana, ale i to jej nie zniechęciło. Coś tam jeszcze pozostało w pamięci z dni pierwszego małżeństwa, kiedy zaoczny John w nieczystych chwilach wolnego od zajęć czasu, uczył ją swego ojczystego języka. Niektórych słów nie rozumiała zupełnie, lecz domyślała się ich znaczenia z sensu całego zdania i dzięki wytrwałości, dzięki przedewszystkiem wzrastającemu w marę lektury zainteresowaniu, zapoznała się z treścią listu Andrzeja, która brzmiała następująco:

„Mój drogi Janku!

List ten będzie dla Ciebie prawdopodobnie dużą niespodzianką, ale przeczytaj go cierpliwie, przyznasz mi rację i spełnisz niewątpliwie prośbę zawartą w końcowych wierszach.

Jak Ci już pisałem w ostatnim liście miałem lada dzień wyjechać w głąb Chin, by jak Kazio Pułaski ob-

kach majątkowych taka kwota jest drobnostką, a dla mnie będzie ona warunkiem egzystencji i materialnym fundamentem mego szczęścia.

Nie wątpię tedy, że mnie poratujesz w obecnym położeniu i zgóry Ci za dobroć Twą dzięki składam. Przyjm, Kochany Braciszku serdeczny uścisk dłoni i szczerze pozdrowienie od

Twego Andrzeja.

P. S. Pieniądze przekaż koniecznie telegraficznie, abym je na czas mógł otrzymać.

Błysk stanowczej decyzji zamigotał w pięknych oczach Iris, kiedy ukończyła czytanie tego listu. Zabrała go wraz z kałamarzem, piórem i czystym arkuszem papieru i skradając się na palcach przeszła do sąsiedniego pokoju. Przybywszy tam, zasiadła natychmiast do pisania innego listu, który miał za jednym zamachem przekreślić ostatnie postanowienie Andrzeja, jakoteż zburzyć piękny gmach nadziei, jaki budowali wspólnie przed trzema zaledwie godzinami, zanim dźwięk dzwonka w aparacie telefonicznym nie rozległ się złowrogim zgrzytem... Pisała więc szybko, prosto, nie siląc się na żadne frazesy, nie dbając o styl i formę tego pożegnającego pisanego:

Mój Najdroższy Przyjacielu!

Kiedy ukończyła rozmowę telefoniczną odgadłam natychmiast, że spotkała Cię jakaś przykrość, zawód, że otrzymałaś jaknajgorszą wiadomość i od razu przyszło mi na myśl, że moje fatum, któreś wyzwał do walki odważnie, nie zwleka z atakiem. Nie wtajemniczyłeś mnie, lecz to wzmogło

tylko mój niepokój i zmusiło mnie do powzięcia zamiaru: stwierdzić za wszelką cenę, czy moje przeczucia były usprawiedliwione i jeśli tak, naprawić czemprowadzę zło, jakie Cię z mej winy spotkało.

Wtargnęłam do Twego pokoju kiedyś zasnęła i znalazłam list, jakiś napisał do brata. Przeczytałam go, zrozumiałam niemal każde słowo, co dla mnie samej było niespodzianką, bowiem nie przypuszczałam, iż po tylu latach pozostanie mi jeszcze coś niecoś z lekcji polskiego języka w głowie. Widać mam niezłą pamięć. Więc zapoznałam się dokładnie z treścią Twego listu i (wybac swawole), przedarłam go jak dług. Ten list nie odejdz, Andrzeju, natomiast ja odejdz, lub raczej odeszłam, gdyż kiedy będziesz to czytał, mój czyn będzie już faktem dokonany. Nie próbuj mnie szukać. To daremne. Ale jeśli mnie naprawdę kochasz, to nie rzucaj Swęj obecnej posady, nie psuj Sobie lekkomyślnie opinii solidnego pracownika i wyjedź z Szang-haju na wyznaczoną Ci placówkę. Zmiana środowiska, a przedewszystkiem praca pozwolą Ci rychło zapomnieć o mnie. Kiedy Cię zaś, zwłaszcza w pierwszych dniach naszej rozłąki, ogarnie fala tęsknoty, wspomnij, że dzwonek telefonu zadzwieczył w chwili, gdyśmy oboje sądzili, iż stoimy na progu szczęśliwej przyszłości. Pamiętaj i oheiej wierzyć, że był to widomy znak, wyraźne ostrzeżenie dla Ciebie, iż nie wolno się wiązać z kobietą, nad którą ciąży jakieś potworne przekleństwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Smutna rola żydów niemieckich.

Rathenau za deportacją 700.000 Belgów, odrzuceniem Traktatu Wersalskiego i stosunkami z Bolszewją.

Znany pacyfista niemiecki Otto Lehmann-Russbüldt, który niejednokrotnie gościł w Warszawie, omawia w tygodniku „Die Menschheit” tragedję Rathenau’a przemysłowca, filozofującego literata i ministra republikańskich Niemiec, zastrzelonego skrytobójczo przez nacjonalistów niemieckich. Okazuje się, że Rathenau, którego wydawnictwo Mossego i Ullsteina, w Polsce niestety rozpowszechniane (Berl. Tagebl. i Voss. Ztg.) przedstawiają dotąd jako świetlaną postać, mędrca i męczennika, był małym człowiekiem, okłamującym siebie i pozwalającym się okłamywać. Nie dość tego Rathenau, choć na początku 1914 r. przewidywał klęskę Niemiec, przyczynił się do przedłużenia wojny, organizując gospodarkę surowcami wojennymi, on też opinował za deportację przymusową 700 000 Belgów, chociaż nie miał obowiązku ani przymusu w tej sprawie się wypowiadać.

Rathenau również wzywał do zerwania rozejmu w 1918 r. i podjęcia na nowo wojny z koalicją.

W Rapallo Rathenau z bolszewikami zawarł tajną umowę wojskową, której istnieniu Niemcy zaprzeczały, a którą ujawniły obrady parlamentu niemieckiego z 16 i 17 grudnia 1926 r. oraz wybuch fsgenu w Hamburgu w maju 1928 r.

Redakcja tygodnika „Die Menschheit” zaopatrzyła artykuł Lehmana-Russbüldta taką uwagą: **Żyd niemiecki nie chce zepsuć sobie stosunków z ustalonym wizerem niemieckiej klasy panów i dlatego nawet jako opozycjonista coraz mniej zasługuje na zaufanie.** Śmierć Lasalle’a, który uległ w pojedynku jest symboliczna dla uległości żydów niemieckich wobec junkrów.

Lehmann-Russbüldt przytacza, że Rathenau jako tragedję odczuł, iż nie mógł zostać oficerem pruskim.

Zdaniem tygodnika „Die Menschheit” żydzi z innych krajów mają więcej poczucia godności i przeświadczenia o wartości kultury żydowskiej, niż żydzi niemieccy. Jako przykład przytacza „Die Menschheit” odpowiedź Disraeliego na powitanie w Izbie lordów. — „Pan jest pierwszym żydem — mówił ks. Nor-

folk, witając Disraeliego jako nowego członka Izby lordów — który dostąpił tego zaszczytu. — Umiem cenić ten zaszczyt — odparł Disraeli — ale zwracam uwagę, że moi przodkowie byli już dawno ludem kulturalnym, gdy przodkowie ks. Norfolk pasali świnię.

Z ust żyda niemieckiego nigdy nie padło podobne oświadczenie. Twórca konstytucji niemieckiej Hu-

go Preuss, żyd, robił oburzenie przeciw Traktatowi Wersalskiemu.

Emil Ludwig, ostawiany i niestety w Polsce reklamowany i tłumaczony pisarz żydowskiego pochodzenia, swój talent oddał na usługi wybielania przeszłości monarchistycznej. Odlam prasy amerykańskiej, należący do trustu Hearsta, który zawsze był na usługach Niemiec, drukuje obecnie propagandowe arty-

kuły Emila Ludwiga na zamówienie niemieckiego urzędu zagranicznego. Ludwig swoim autorytetem pisarskim, poprzednio rozdmuchanym przez odpowiednią reklamą i objazd najważniejszych miast Ameryki, zaręcza, że Niemcy nie ponoszą winy za wybuch wojny, najazd Belgii itp.

A Emil Ludwig nie jest wyjątkiem wśród literatów żydowsko-niemieckich, którzy nawet udając opozycję wobec nacjonalistów pruskich coraz mniej zasługują na zaufanie. Teodor Wolff, poprzednio Harden, i cała szkoła korespondentów obu żydowsko-niemieckich trustów prasowych Mosse i Ullstein, a więc Paul Bloch, Paul Scheffer, Imanuel Birnbaum, Wilm Stein, to wszystko zerkają ku nacjonalistom, przesadzając jeden drugiego w podbechtywaniu najniższych instynktów. Przodkowie dzisiejszych pisarzy żydowsko-niemieckich dostarczali niemieckim junkrom wódki, trzymali dla nich domy wesołe, a wnuki — literaci rozpalają ich słowem, budząc nienawiść do Polski, do Francji, a kojarząc stosunek z bolszewją.

Przy tem wszystkim wstydzają się żydzi niemieccy żydów np. polskich. Na ostatnim zjeździe żydów liberalnych, któryś z żydów niemieckich oświadczył, że **największa ilość żydów skupia się w Polsce, ale śmietanka żydowska to żydzi niemieccy.** Czy żydzi innych krajów są tego samego zdania o swych współwyznawcach w Niemczech, wątpimy bardzo. Wiktor Basch, żyd węgiersko-francuski i prezes Francuskiej Ligi Praw Człowieka pociągnął linję między sobą, a wydawcami i publicystami żydowsko-niemieckimi z opozycji lewicowej.

Streszczamy się. Minęły te czasy, gdy liberalne żydostwo niemieckie zasługiwało na zaufanie. Strońcie więc od Berl. Tgbl., Voss. Ztg., od pisarzy jak Emil Ludwig. Dziś źródłem informacji może być „Die Menschheit”, którą wszędzie dziś nabyć można, „Das Andere Deutschland” lub „Die Weltbühne”. Nawet „Die Welt am Montag” Gerlacha zaraziła się trądem nacjonalizmu i nie należy jej ufać.

A. P. B.

PRASA

rozporządza obecnie duszą mas.

Może spowodować głębokie wtrząśnienie, rozkiełnać namiętności, podniecić niebezpieczne instynkty — albo przeciwnie, może być pomocą dla rozumu mężów stanu.

To są słowa francuskiego ministra oświaty Herriota, wypowiedziane w Kolonji na międzynarodowej wystawie prasy.

Nie ulega wątpliwości, że gazety, które nie stoją na gruncie chrześcijańskim, mogą narobić dużo złego, ale zato gazety chrześcijańskie są nie tylko środkiem informacyjnym dla czytelników, ale są zarazem **środkiem wychowawczym.** Poza tem dla ludu polskiego gazety mają nadzwyczaj wielkie znaczenie. Na barkach ich redaktorów spoczywają obowiązki

obrony praw ludu. Dlatego też gazeta polska powinna być stałym gościem w każdej rodzinie w mieście i na wsi.

Obowiązek nasz, każe nam każdego miesiąca zwracać się do czytelników naszych z gorącą prośbą o pomoc w rozpowszechnianiu „Dziennika Bydgoskiego”. Z tego powodu zwracamy się dziś znów do wszystkich naszych wiernych abonentów, by odnowili przedpłatę na wrzesień i przysporzyli „Dziennikowi” nowych czytelników.

Z DNIA.

Ona ma coś...

Ona ma coś,
Czem budzi serc zarzewie
I do stóp swoich chyli,
Lecz co to jest nikt nie wie!
Powiedział kiedyś ktoś,
Co znawcą kobiet jest,
Że to ten miękki gest
Z jakim podaje dłoń.
A może on się myli?
Może to oczu toń
Przepasna, uwodzająca
Co z ręki twej wytrąca
Wszelaką broń?
A może dolki dwa

Kuszące tak w uśmiechu
Nieświadomością grzechu
Nierozumieniem zła?
A może piersi zarys
Tak białych, jako śnieg,
Tak twardych, jako lód,
Że rozpedzony Farys
Wstrzymałby konia bieg
Ażeby ujrzeć cud?
Choć się nie godzę z tem,
Co tam powiedział ktoś,
To jedno tylko wiem
I to jest sprawy oś:
Ona ma coś!

Henryk Zbierchowski.

Z wędrówek po Pomorzu.

Górzno.

(Korespondencja wł. „Dziennika Bydgoskiego”).

Ktoby tam chciał sobie zaprzętać głowę i pisać o takim np. Górznie. — Co w tym miasteczku o 1800 mieszkańców może być ciekawego? Pewno, że nie dzieją się tu żadne dziwne, ani okropności, ale życie toczy się, nurtuje wedle praw ludzkich. — Górzno, lubo jest miasteczkiem, ma w sobie więcej może pierwiastków wioski. Znają się tu ludziska wszyscy nie tylko z nazwiska ale też z imienia, nie tylko kto go rodził, lecz jak się komu powodzi. Stąd też, jak w każdym „nie bardzo podłym mieście” obmawianie bliźnich kwitnie. Ja wszakże nie pójdę wzorem tak mało etycznym, nie będę nikogo obmawiał za to będę opisywał.

Górzno, miasteczko powiatu brodnickiego, należy do jednych z najstarszych miast na Pomorzu. Dawniej Górzno przeżywało dni wielkich świetności, dziś — granicząc z b. Kongresówką miasto to zupełnie zamarło pod względem życia handlowego. Jeszcze nie tak dawno odbywały się tu słynne jarmarki, ale dziś są skasowane. Dawniej, ho - ho, Górzno aż się trzęsło od zgłębku jarmarcznego, gdy wszelkie żydowiny z Kongresówki oblaży, oblepiły rynek, szwargotem i konwulsyjnymi krzykami, nawoływającami wypełniając powietrze. Obecnie jarmarki kramne zniesiono. Kupiectwo i rzemiosło stara się o pozwolenie na wystawianie towarów na rynku podczas jarmarku, jednakże władze iakoś na to nie chcą zezwolić. Jest to nie-

zrozumiałe i dziwne. Delegacja jeździła do Warszawy, jednakże nic nie wskórała. Podobno leży to w kompetencji p. starosty. Nie wątpimy, że przecież p. starosta pow. brodnickiego w rozumieniu żywotnych potrzeb tutejszych sfer gospodarczych przychylił się do wyrażonych przez nie postulatów. Jeżeli kupiectwo polskie będzie mogło wystawiać na rynku swe towary, wtenczas o ileż konkurencja stanie się łatwiejsza.

Życie społeczno-organizacyjne m. Górzna jest dosyć rozwinięte. Jest więc Tow. Powst. i Wojaków z prezesem p. A. Chojnowskim i sekretarzem p. Krukowskim na czele. Towarzystwu młodzieży męskiej patronuje p. Gołuński. W tym roku powstało mieszane towarzystwo śpiewu. Na czele inwalidów stoi p. Konstanty Podralski. Rzemiosło zorganizowane jest w kilku cechach i tak: na czele cechu rzeźniczego stoi starszy mistrz p. Józef Głabiszewski, na czele cechu kowalsko - kołodziejskiego p. Kalinowski, na czele cechu szewsko-krawieckiego p. A. Siedlecki, a cechowi bednarsko-stolarskiemu przewodni starszy mistrz p. Franciszek Rogalski.

Burmistrzem miasta jest p. Kalinowski, który przed laty zjednał sobie sympatię większości Rady Miejskiej i do dziś urzęduje.

W Górznie istnieje 6-cio klasowa szkoła powszechna, której kierownikiem jest p. Paweł Gołyński, naczelnikiem poczty jest p. Fr. Dąbrowski.

Powstało tu od niedawna towarzystwo kupców samodzielnych, którym prezesuje p. Jan Mądzelewski. Z dziedziny przemysłowo-handlowej zanotować można Bank Ludowy, dobrze się rozwijający, którego dyrektorem jest p. Szarzyński. Przemysł reprezentuje tartak,

trzy cegielnie, fabryka mebli ruchliwego przemysłowca p. A. Kowalskiego, kończy się budowa mlynu parowego.

Górzno, dzięki temu, że jest niejako wyspą w morzu leśnym, posiada bardzo rozwinięty przemysł drzewny. Dlaczego jednak miasteczko to nie może się silniej ekonomicznie rozwinać? Tę tajemnicę nam wytłumaczy niesłychanie kłopska komunikacja. Górzno kolei nie posiada. Obywatelstwo stara się o jaką - taką komunikację kolejową, zadowoliliby się tylko skromnym szlakiem linii Radoszki-Górzno-Sierpc, coby dało możliwość połączenia z Warszawą, ale kto tam dziś wśród takiej mizerji gotówkowej będzie myślał o potrzebach Górzna, miasteczka zaszytego w gąszczu leśnym, gdy przed rządem staje gigantyczny problem rozbudowy Gdyni, gdy port Tczewski czeka zmiłowania Bożego. Tak tedy Górzniacy ścisnawszy zęby czekają lepszych czasów. Daj im Boże i nam wszystkim tego doczekać.

Miastu potrzeba kanalizacji i wodociągów. O tem Rada Miejska z przewodniczącym p. Chojnowskim ciągle marzy, ale z braku fundusów są to marzenia ściętych głów magistrackich. Jedynie czem Górzno się pochwalić może i pod tym względem jest pierwszym i jedynym miastem w Polsce oto tem, że miasto nie zna co to głód mieszkaniowy. Pocięta ta wszakże malej jest wartości a wypływa z negatywnej zapewne strony, że do tak skostniałego i martwego miasta pies z kulawą nogą na stały byt nie przywędruje. Ryby są tu tanie, gdyż miasto wydzierzawia dwa duże, dobrze zarybione jeziora z tem, że mieszkańcy będą mieli rybę po taniej cenie. Ale i w tej dziedzinie udogodnienia społeczne zaczyna być gorzej,

bowiem łase na ryby żydowiny zwiedziały się o tem i dalejże ceny podbijają.

Tak mniej więcej przedstawia się w zarysie życie społeczne, gospodarcze tej miejscowości, którą opisujemy. Jeżeli chodzi o stosunki narodowościowe, to Górzno z dawna już było miastem wybitnie polskim. Jakkolwiek żydostwo pcha się tu usilnie jednakże ponad osm rodzin nie zdołało się więcej przesznułować. Nie bacząc wszakże na swą liczebną znikomość żydzi miejscowi, w przewidywaniu dalszego napływu synów jehowy do pomorskiej ziemi obiecanej, poczęli się krzątać około urządzenia sobie bożnicy. Akcja ta jeszcze się nie udała. Poradziłem obywatelom miejscowym, z którym miałem przyjemność rozmawiać, aby nie wołali już z tego powodu: hop! tylko trzymali się kupy.

Niemców również jest mało bo tylko 3 proe. Górzno za czasów Polski przedrozbiorowej należało do diecezji płockiej. Biskup płocki wybudował kościół w r. 1321. Podczas najazdów szwedzkich kościół się spalił. Obecny, zbudowany w roku 1770 z cegieł byłego zamku biskupów płockich, który to zamek był ich letnią rezydencją. Kościół ten zbudowano pod wezwaniem: „Podwyższenie Krzyża świętego”. Nie dochowały się do tego czasu akta, któreby dały możność bardziej szczegółowego opracowania historii kościoła. Przeważna zdaje się większość kościołów nie posiada archiwów, odnoszących się do historii ich powstania. Wszystko to padło ofiarą częstych pożarów i wjeń. Kościół stoi na wysokim pagórku, coby wskazywało, że służy nie tylko do modlitwy, ale także i do celów obrony, a jeszcze dawniej z czasów pogańskich było tu zapewne cmentarzysko, o czem świadczą ciekawe wykopaliska na tym cmentarzu dokonane.

—ski



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



— **Wzory podań.** Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wprowadzona ma być w urzędach państwowych pożyteczna inowacja dla interesantów: w biurach wywieszone będą pouczenia, jak należy składać podania do władz oraz wzory podań.

GORZEŃ, pow. Bydgoszcz. (Sprzedaż ziemi Niemcowi.) Rolnik Stanisław Strzyżewski z Gorzenia, sprzedał swe 107-morgowe gospodarstwo Niemcowi Karolowi Schillingowi za 48.000 zł. Jest to bardzo smutny objaw i daj Boże, aby wśród nas było jak najmniej takich Polaków, którzy przefrymarczą ziemię swych ojców obcym.

PRZYŁĘKL (Pożar od pioruna.) Dnia 25 bm. uderzył piorun w stodołę gospodarza Bernarda Gabaszewskiego w Przyłękach. Stodoła, wraz ze znajdującymi się w niej zbiorami żniwnymi i maszynami rolniczymi, doszczętnie spłonęła. Spalił się również chlew, przylegający do stodoły. Straty wynoszą około 6.000 zł, ubezpieczenie zaś tylko 1.500 zł.

Nakle.

Osobiste. P. Janicki, dotychczasowy komisarz obwodowy został z dniem 1 września br. przeniesiony w stan spoczynku.

Zebranie. We wtorek, dnia 4 września o godzinie 4 po poł. w lokalu p. Styliki odbędzie się doroczne walne zebranie członków Spółdzielni w Sucharach. Na porządku dziennym m. in. uzupełniający wybór do Rady Nadzorczej i zarządu. Ze względu na ważność obrad przybycie wszystkich członków konieczne.

Wpisy szkolne. Dyrekcja żeńskiej szkoły zawodowej i gospodarstwa domowego w Nakle przyjmuje wpisy uczennic na kursy: gospodarczy i krawiecki do dnia 15 września br. Kancelaria w gmachu szkoły dzwoniąca czynna codziennie od godz. 10 do 12 i od 16 do 17.

Pomór świń. W oborze p. Birsčila w Olszewku zabito 30 świń, u p. Doringa w Olszewku 60 świń z powodu zarazy. Mięso przegotowano i po znizonych cenach rozprzedano.

Znowu wypadek z końmi. P. K. z Trzcianicy pozostawił w ub. piątek na rynku konie bez dozoru, które spłoszone przez nadjeżdżający samochód, biegnąc w pełnym galopie głównymi ulicami miasta i dopiero w Sucharach zdołano je zastrzytać. Na szczęście obeszło się bez wypadku.

Z wójtostwa Mroczy. Wójt p. Nowakowski przyjmuje interesantów w sprawach urzędowych we wtorki i czwartki od godz. 11—12. Biuro urzędu wójtowskiego otwarte dla publiczności codziennie w dni powszednie od godz. 8.30 do 12.

Zmiana nazwy gminy. Nazwę gminy wiejskiej Wysoka Osada w pow. wyrzyskim zmieniono na „Wysoczka”.

POZNAN. (Zamiast psa — zranił człowieka.) Postrzelony został przez strzelca Fryderyka Fiedlerę, leśniczy Feliks Jankowski ze Sobótek pod Płoszowem. Fidler, który o wypadku sam doniósł policji, zeznał, że wracając wieczorem do domu, napađnięty został przez psa. Z powodu wielkiej natarczywości, zmuszony był psa zastrzelić. W momencie, gdy miał odchodzić, posłyszal tuż przy trupie psa jęki i podszedłszy bliżej, zauważył leżącego tam ciężko rannego Jankowskiego.

KROTOSZYN. (Samobójstwo z miłości.) W. G., 20-letni młodzieniaszek, kochał Marylkę D. z Starego Krotoszyna. Ponieważ z strony jego rodziny czyniono przeszkody i opierano się spiesznemu połączeniu węzłem małżeńskim, postanowił swą gorącą i młodzieńczą miłość zadokumentować swym życiem. Wracając od ukochanej, przyłożył jej fotografię do serca i oddał do siebie dwa strzały z rewolweru kal. 6, z których jeden ugodził go poniżej serca. Przybyli mieszkańcy na odgłos strzałów, znaleźli ciężko rannego i jęczącego w kałuży krwi na szosie pomiędzy St. Krotoszy-nem a torem kolejowym. Stan denata jest poważny, lecz nie beznadziejny.

— **Zabójstwo wyszło na jaw.** Aresztowano tu niej. Kuszę i Nadstawskiego pod zarzutem zabójstwa leśniczego ś. p. A. Szymura.

Straszna śmierć 12-letniego chłopca w Wąwelnie.

Gospodarz Piotr Pilarski, zajęty przy układaniu stogu, po zakończeniu pracy rzucił z góry widły, nie przypuszczając nawet, jakie będą tego skutki, gdyż te spadając, trafiły jego własne dziecko, które pod stogiem czekało na ojca.

Widły wbiły się dziecięciu przez mózg głęboko w głowę, tak, że po kilkunastu minutach strasznych męczarni nastąpiła śmierć. Rozpacz rodziców wskutek tak tragicznej straty dziecka nie do opisu.

Podpalił zagrodę z zemsty.

Wybuchł pożar w majątku Podrzewie, pow. Szamotuły. Pastwą płomieni padła stodoła z siewkarnią. Straty około 80.000 zł. Dochodzenie ustaliło, że

pożar powstał skutkiem podpalenia z zemsty przez robotnika Kudlaszyka, którego odstawiono do aresztu sądowego.

Katastrofa samochodowa pod Kruszwicą.

Na szosie Gacanowo—Kruszwica zdarzyła się katastrofa samochodowa. Szofer uderzył głową o szybę doznając pęknięcia czaszki a p. K. pokaleczenia nóg.

Tylnie koło amochodu p. Kaczora urwało się, a samochód wpadł na drzewo. Szofer uderzył głową o szybę doznając pęknięcia czaszki a p. K. pokaleczenia nóg.

Krwawa bójka o osadę.

Sprzedal osadę jednemu i nie dostał pieniędzy, sprzedał więc drugiemu, a pierwszego chcieli wyrzucić.

W Wilczu, w pow. bydgoskim, wynikła krwawa bójka między osadnikami i to z nast. przyczyn: W maju br. sprzedał Franciszek Guzowski swą 45-morgową osadę wraz z zabudowaniem Wincentemu Krakowiakowi, za cenę 19 tys. zł. Na poczet tej sumy Krakowiak wpłacił Guzowskiemu 6 tys. zł., pozostała zaś kwota zobowiązał się spłacać ratami — i zaraz objął w posiadanie osadę, wprowadzając się do mieszkania Guzowskiego, który aż do spłacenia należności miał również tam mieszkać.

Ponieważ Krakowiak do tego czasu nie zapłacił żadnej raty, przeto Guzowski czuł się panem na osadzie, jak również i Krakowiak, więc obydwaj chcieli gospodarzyć i obydwaj wzajemnie sobie przeszkadzali. Dochodziło do ostrych sprzeczek i kłótni tak, że Guzowski nie widząc innej rady, sprzedał po raz drugi osadę Pawłowi Jankowskiemu, którego również wpuścił do domu mieszkalnego. Z otrzymanych od Jank. pieniądze złożył on 6 tysięcy zł. u notariusza w Koronowie, jako zwrot wpłaconej przez Krakowiaka zaliczki, na co jednak Krakowiak zgodzić się nie chciał, żądając dodatko-

wo jeszcze 3 tysięcy, jako odszkodowania za trzy-miesięczną pracę na osadzie.

Powstały znów spory, kłótnie, a wreszcie doszło do bójki, w której wzięli udział dwaj synowie Guzowskiego i Jankowski z jednej strony, a Krakowiak z swymi dwoma synami z drugiej. Wszyscy byli uzbrojeni w koły, widły, siekiery, łopaty, a nawet w rewolwer, z którego ktoś dał strzał, raniąc w kark Jankowskiego. Po obu stronach są łeży i ciężko ranni, lecz najwięcej ucierpiała żona Krakowiaka, Antonina, która została tak ciężko pobita, że zawezwano do niej księdza i lekarza jednocześnie. Krakowiaka jednak wyrzucono z mieszkania i był zmuszony wraz z rodziną szukać schronienia u sąsiadów.

Przybyła policja Krakowiaka ponownie do mieszkania wprowadziła, jednak awantury w dalszym ciągu nie ustają tak, że Krakowiak wzywał znowu pomocy policji, gdyż przeciwnicy nie pozwalają mu, ani obsłużyć bydła, ani tknąć się niczego w gospodarstwie. Łatwo tam dojść może do nieszczęścia, jeżeli władze nie znajdą jakiegoś sposobu na uspokojenie tych ludzi.

OD REDAKCJI.

Do Mroczy. Sprawę dostaw dla budującego się kościoła przesłaliśmy do miejscowego ks. proboszcza z prośbą o wyjaśnienie. Sprawę poruszymy po otrzymaniu odpowiedzi.

Rawicz.

Na podstawie art. 30 rozporządzenia o prawie prasowym Dyrekcja Pocht i Telegrafów uprasza o umieszczenie w „Dzienniku Bydgoskim” poniższego sprostowania, odnoszącego się do notatki dziennikarskiej pod tyt. „Zwolnienie urzędnika w Rawiczu bez powodu”, ogłoszonej w numerze 174 z 31 lipca 1928 r.

Urzędnik pocztowy, o którym wspomina notatka dziennikarska pod wyżej podanym tytułem, został zwolniony ze służby pocztowej z dniem 15 lipca br. przy zachowaniu czterotygodniowego terminu wypowiedzenia, ustalonego w zawartej z nim umowie. W dekrete zwolnienia, doręczonym mu dnia 11 czerwca br., podano zupełnie szczegółowo przyczynę, dla których następuje zwolnienie go ze służby pocztowej. Ustęp pierwszy dekretu zwolnienia opiewa jak nast:

„Z powodu niedostatecznych wyników w dotychczasowej praktyce, niewykazania większego zainteresowania się służbą i chęci do pracy oraz z powodu niezłożenia w ciągu 8 miesięcy praktycznego egzaminu telegraficznego zwaniam Pana ze służby pocztowo-telegraficznej z upływem 15 lipca 1928r.”

Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że urzędnik ten, nie chcąc wyjawić wobec rodziny i znajomych właściwego powodu zwolnienia go ze służby pocztowej, okazał im zaświadczenie, wydane mu przez rząd pocztowy w Rawiczu, stwierdzające jego przynależność w czasie służby pocztowej do Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, w którym to zaświadczeniu kasjer urzędu pocztowego w Rawiczu, nie dochodząc właściwej przyczyny zwolnienia, wpisał w rubryce powód zwolnienia dopisek „nieznany”, co zwolnionemu ze służby urzędnikowi było tylko na rękę.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. (Początek roku szkolnego w gimnazjum.) Wobec rozporządzenia Kuratorium Okr. Szk. Pom. rozpocznie się rok szkolny w gimnazjum państwowym w Świeciu n/W. dopiero w poniedziałek, 3 września br., o godzinie 8 rano.

W tym samym dniu odbędą się również egzaminy wstępne dla tych kandydatów, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić do egzaminu wstępnego w terminie przedwakacyjnym.

CHELMŹA. (Omal nie katastrofa kolejowa.) Na przestrzeni między stacjami Wrocławki a Chelmżą na szlaku Toruń—Grudziądz, maszynista pociągu osobowego zauważył na szynach leżące trzy kamienie wielkości około 25 ctm. Niechcąc dopuścić do katastrofy, maszynista starał się zatrzymać pociąg, co mu jednak się nie udało. Mimo to parowóz na szczęście, odrzuciwszy kamienie, przejechał bez wypadku po torze.

Karygodny ten wybryk winien być wysłędzony, a sprawca przykładnie ukarany.

KOŚLINKA. (Konie zapadły się pod ziemię.) Zamieszkały w Koślinku pod Tucholą rolnik Altman, popędał wczoraj konie, zaprężone do pluga. W pewnej chwili jeden z koni zapadł się pod ziemię. Po wydobyciu konia, okazało się, iż pod ziemią znajduje się przeszło 600 metrów długi kanał murywany.

WIELKIE RADOWICE. (Znowu kradzież zboża.) Dokonano kradzieży zboża na szkole majątku Wałyca. Sprawcami kradzieży są: J. Swobodziński i A. Kieszkowski.

GĘBARZEWO. (Echa napadu rabunkowego.) Swego czasu donosiliśmy o napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce w Gębarzewie, pod Gnieznem, a którego ofiarą padł Domagalski i Marer. Obecnie, jak się

okazało, sprawa przedstawia się inaczej. Oto Domagalski i Marer, będąc w Kłosowie na zabawie robotników sezonowych, podpiwszy sobie, wszczęli z robotnikami tymi awanturę. Inicjatorzy zabawy, nie chcąc dopuścić do bójki, wyprosilili Domagalskiego i Marera, robotnicy jednak pospieszyli za nimi w ślad i dopadli ich na drodze, pokłóli nożami. Po przewiezieniu ich do szpitala, Domagalski zeznał, że dokonano na nich napadu rabunkowego.

GOLUB. (Nadzwyczaj dogodna komunikacja.) Od 27 bm. stale kursuje autobus z Golubia przez Wąbrzeźno do Chełmna i odwrotnie. Nowa komunikacja jest dla ludności naszego powiatu bardzo dogodną, a przedewszystkiem dla tej ludności, która przyjeżdża do urzędów, jak np. Starostwa, Kasy Skarbowej itp.

Bacność, agenci pocztowi!

Zjazd i nadzwyczajne walne zebranie delegatów Związku Agentów Poczтовых odbędzie się w poniedziałek 3. września o godz. 9 popoł. w Bydgoszczy w „Ognisku”.

Bardzo ważny porządek obrad ogłoszono na zebraniu.

Lubawa.

Uchodźcom z Prus Wschodnich podaje się do wiadomości, że z ramienia Zrzeszenia Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, sekretarz nowo założonego oddziału p. Fr. Mausol, kierownik szkoły w Byszwałdzie, sekretarz na obwód Lubawa, będzie każdego poniedziałku w godzinach południowych u p. Władysława Leskiego w Lubawie, bezinteresownie tylko członkom Zrzeszenia, sprawy załatwiał. Na obwód Nowemiasto wybrano kierownikiem Zrzeszenia p. Jana Lipperta, dyrektora Kasy Chorych w Nowemiście. Skarbnikiem oddziału jest p. Maliszewski, mistrz stolarski w Lubawie. Następne plenarne zebranie rodaków odbędzie się w Lubawie w lokalu p. Leskiego w niedzielę, 2 września o godz. 3 po poł. W Nowemiście odbędzie się osobne zebranie, na które przybędą referenci z Bydgoszczy. Dzień, czas i miejsce zebrania tego poda się do wiadomości zainteresowanym rodakom specjalnym komunikatem.

Skórcz.

Z ruchu budowlanego. Okazały dom piętrowy dentysty p. Nowoczyna jest już pod dachem. Obecnie przy ul. Rynkowej rozpoczął budowę domu mieszkalnego mistrz rzeźnicki p. Guzowski.

Próboszca tuł. ks. dr. Patera, który wyjechał na czterotygodniowy wypoczynek, zastępuje ks. wikariusz Hammel z Grudziądza.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik Kaszubski” ze Starogardu utworzyła filję w Skórczu w domu p. M. Szwarcza.

Żniwa są na ukończeniu, zbiory na ogół są dobre w tut. okolicy, tak samo zapowiada się okopowizna, gorzej natomiast jest z paszą, bo siana i koniczyny nie dopisały.

Starogard.

Niesłusznie obwiniony o łapownictwo. Starszy posterunkowy p. Dopierała z Osieka został oskarżony przez domokrajnego handlarza Bogdańskiego o pobieranie łapówek. Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Starogardzie. Przeprowadzona rozprawa nie wykazała winy oskarżonego. Należy przypuszczać, że handlarz Bogdański, sprzedający lódzką tandetę po wioskach na Pomorzu pragnął się zemścić na starszym posterunkowym który kilkakrotnie spisywał protokoły na niego za nieprzestrzeganie przepisów policyjnych.

Kradzież. Dwie wesołe córy Koryntu ukradły z pewnego lokalu fryzjerskiego najrozmaitsze artykuły kosmetyczne i toaletowe. Złodziejkom ze względu na amnestję kara została darowana.

Za kradzież żyta został skazany syn rolnika Szumilas na półtora roku więzienia. Kradzieży dokonał z zamkniętego miejsca za pomocą włamania. Obiecujący ten młodzian był już kilkakrotnie karany.

PĄCZEWO, pow. starogardzki. (Pożar.) W ub. środę 22. bm. wybuchł ogień u rolnika p. Izyd. Bielińskiego na wybudowaniu. Pastwą płomieni padła stodoła oraz budynki gospodarcze. — W niedzielę ub. spalił się stóg zboża należący do sołtysa p. Bąkowskiego z Grabowa. Ogień wzięli dzieci p. B.

Jak Jabłonowo witało Najprz. Ks. Biskupa.

(Od specjalnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

W ub. czwartek Jabłonowo przeżywało bardzo uroczyste chwile z okazji wizytacji parafii przez ks. biskupa Dominika. Już od samego rana na mieście panował ruch i silne ożywienie: dekorowano okna, balkony, ustawiano bramy.

Przyjazd Najprz. Pasterza zapowiedziano na godzinę 4 po poł. Na powitanie Dostojnego Gościa wyjechała konna banderka, oddział cyklistów, duchowieństwo i przedstawiciele dozoru kościelnego w osobach: pp. Meyszutowicz, właściciela Plecewa, Karnowskiego i Klambuna. Przybyłego Arcypasterza w gorących słowach powitał p. Meyszutowicz, poczem barwny orszak otoczywszy ładnie udekorowany powóz z Dostojnym Gościem ruszył ku miastu. Przy czworokątnej bramie z ładnie ułożonymi napisami powitalnymi a ufundowanej przez Tow. Kupców Samodzielnych ustawiła się rada gminna z zastępcą burmistrza p. Lukrawskim na czele. Z powozu wysiada Najprzew. ks. biskup, którego w słowach pełnych serdecznego przywiązania, wypowiedzianych z niezwykłą swadą i talentem powitał p. Lukrawski. Dziewczynka sześciolatka wręczając kwiaty wygłasza krótki wierszyk a tłumy zebrane raz po raz wnosząc okrzyki: Niech żyje Dostojny Gość ze wzruszeniem dziękują za te dowody przywiązania i za tak wspaniałe przyjęcie, poczem wsiaada do powozu i udaje się w asyście konnej banderki, sokołów, rowerzystów do kościoła. Przed kościołem witają arcypasterza księża: ks. prałat Dembek, ks. prałat Mańkowski i miejscowy ks. proboszcz Marcinkowski. Po odprawieniu krótkich modłów od otwartej wita arcypasterza ks. prob. Marcinkowski w pięknych słowach. Po przemowie ks. biskupa wypowiedzianej z przedziwną słodyczą i dobrocią, wyruszyła dookoła kościoła procesja żałobna.

Po tych wszystkich ceremoniach Dostojny Gość udał się na zamek Jabłonowo, gdzie spożył w towarzystwie księży i gospodarzy domu

kolację. Wieczorem o godzinie 9 przed domem pp. Lukrawskich odbyła się defilada towarzyska. Konna banderka w liczbie 28 pod dowództwem prezesa podofic. rez. p. Piaszczyka i komendanta p. Szymeckiego Alfonsa, jadą rowerzyści na pięknie przybranych rowerach pod dowództwem p. Szymeckiego Wacława, idą sokoli prowadzeni przez prezesa p. Rocola, sunie oddział Powstańców i Wojaków z karabinami, idzie młodzież żeńska i męska, kolejarze, kupiectwo, rzemieślnicy, harcerze i t. d. Po defiladzie Dostojny Gość w powozie objechał miasto, oglądając wspaniałe bramy powitalne a było ich czternaście i wszystkie prawie z wielkim nakładem pracy i smakiem wystawione. Ładnie się przedstawiała brama Tow. Kupców Samodzielnych, słownie udekorowana brama Sokola, kolejarzy, Tow. Sam. Rzemieślników, prywatne bramy wystawili państwo Kunowie oraz p. Piotrowski i p. Piaszczyk, również ładną bramę wystawiła organizacja Powstańców i Wojaków, Podoficerowie Rezerwy, Młodzież żeńska, dekorację przy kościele urządził zamek Jabłonowo. Wogóle należy się słuszny podziw i uznanie m. Jabłonowa, że z takim przepychem i serdecznością witało arcypasterza, czem dało dowód wielkiego przywiązania do wiary św. rz.-kat. i jej duchowych stróżów. Przewodniczący komitetu p. Lukrawski wykazał wielki tałent organizatorski a p. Rocol, kierownik komisji dekoracyjno-obchodowej dał dowód swej sprawności. Pochodem kierowali pp. Kokoszyński, Klambun i Rocol. Utrzymanie wzorowego porządku przypisać należy dziecinnej policji z p. komendantem Mąką na czele. Uznaniem należy się konnej banderze, że w krótkim czasie potrafiła tak dzielnie się wyćwiczyć, a podziękowanie p. Górskiemu, rządzący z Pieczewa za dostarczenie koni. Również podziw budziła Powstańcy i Wojacy swą dzielną postawą. Za takie wyćwiczenie oddziału podzięką należy się oficerowi instrukcyjnemu na powiat brodnicki p. por. Michniewskiemu, oraz p. sierż. Rosikowi.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 31. bm. włącznie apteka pod „Orlem“ Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W środę, dnia 29. bm. o godzinie 8,15 wiecz. pożełgalne przedstawienie operetki toruńskiej w przebraniu „Marie-Cie“. Będzie to zarazem ostatni występ ulubieńców toruńskiej publiczności, trójki nierozłącznej, wnoszącej ze sobą na scenę wdzięk, humor i werwę pp. Janiny Leonowicz, Witolda Żdżitowieckiego i Władysława Ilciewicza. Dalszą obsadę stanowią pp. Okszańska, Waczyńska, Balcerzak, Aleksy i inni. W akcie drugim wspaniała rewja pt. „Ach te nóżki“ złożona z ostatnich szlagierów paryskich.

Nowy zespół Teatru Miejskiego. Według nieoficjalnych wiadomości nowy zespół artystyczny na sezon 1928-29 r. przedstawiać się będzie w Teatrze Miejskim w Toruniu następująco: z sezonu 1927-28 pozostają pp.: Emilia Bojarska, Stanisł. Chrzanoska, Janina Leonowicz-Porebska i Eug. Maczyńska. Nowozaangażowano: Helenę Rózewską, Zofję Hajdamowiczównę, Irenę Eckhardównę, Pasiównę, Sznage-Andruszewską i Zofję Senowską. Z panów: Balcerzak, Jejda, Sas-Jaworski, Maciejewski, Orzechowski (reżys.) i Stańczyk; nowopryskani zostali: Dobrowolski, Jaglarz, Lenczewski, Rymsza, Sawicki, Ryszard Wasilewski (reż.), Leopold Zbudziński (reżys.). Na stanowisko dekoratora przyjęty został utalentowany artysta-malarz p. Władysław Makajnikow z teatru łódzkiego.

Pod rozważę. Dochodzą nas bardzo często żale ze strony publiczności zwiędzającej wystawę ogrodniczo-przemysłową, na brak ławeczek, na których możnaby było posiedzieć i wypocząć. Jestto zresztą rzeczą zrozumiałą, że każdy, po wędrowce dookoła wystawy, z przyjemnością odpocząłby w parku na terenie wystawy, wśród mnóstwa kwiecica, aby podziwiać dzieło stworzone ręką ogrodnika-artysty, niż wędrować do parku restauracyjnego „Cegielnia“. Nie wszystkich zresztą stać na to. Możeby komitet zechciał zarządzić temu.

Nowe legitymacje członków T. K. S. Od dnia 5 września obowiązują „T. K. S.“ nowe legitymacje członkowskie, które wydaje skarbnik p. Myjkowski, ul. Sienkiewicza 40, tel. 36 po opłaconiu składek.

Kradzieże zgłosił Wilkowska Salomea, zamieszkała przy St. Rynku 22, zgłosiła kradzież bielizny wart. 45 zł. — Dittmann Antoni, zam. przy ul. Łaziennej 2, zgłosił kradzież 2 traw drzewa znajdujących się przy ładzie na Wisle, które nieznanym sprawcą splawił z prądem.

Egzamin w zawodzie graficznym. Dnia 25. bm. odbył się w Toruniu przed komisją egzaminacyjną, składającą się z pp. Stefanowicza Edw., Kulerskiego Wł., Kowalskiego Wł., Bolca i Szutkowskiego pierwszy egzamin uczniów w za-

wodzie graficznym pod egidą „Korporacji Zakładów Graficznych na Województwo Pomorskie“. Egzamin złożyło 17 uczniów i to pp.: Jan Czajkowski z Tczewa, Alfons Drażkowski z Torunia, Ludwik Gulczyński z Brodnicy, Edmund Hering z Tucholi, Józef Jabłoński z Torunia, Bernard Jasiński z Torunia, Wiktor Kamień z Tczewa, Bronisław Lewandowski z Torunia, Leon Makowski z Torunia, Józef Oświałdowski z Torunia, Józef Płonka z Torunia, Mikołaj Ptucha z Sepólna, Filip Ruth z Wejherowa, Leon Rutkowski z Brodnicy, Alojzy Smoczyński z Grudziądza, Jan Szarański z Torunia, Hygin Urbanowski z Tucholi.

Kino „Corso“ wyświetla gigantyczny film w 2 serjach — 12 aktach pt. „Dama w Czarnem“. W roli głównej Eddie Polo.

„Pan“ demonstruje piękny dramat współczesny pt. „Prawo miłości“ czyli na fali życia. Ponadto komedia 2 aktowa pt. „Mali wędrowcy“

Awantura w więzieniu toruńskim.

Dnia 27 bm. w więzieniu toruńskim więźniowie celi nr 24 sprzeciwili się rewizji, jaką miał przeprowadzić dozorca. Zabarykadowali drzwi i zdemolowali wewnętrzne urządzenie. Więźniowie innych cel wszczęli również awantury.

Przybyła na miejsce policja zlikwidowała całą zajście.

Związek Osadników połączył się z Pom. Tow. Rolniczem.

Stosując się do uchwał walnego zgromadzenia Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego z dnia 15 marca 1927 r. i Pomorskiego Związku Osadników Rolnych z dnia 23 maja br., zmierzających do zespolenia obu pokrewnych sobie organizacji i stworzenia jednolitej zawodowej organizacji, mającej na celu podniesienie kultury rolnej i dobrobytu rolnictwa, zarząd Pomorsk. Związku Osadników Rolnych pismem nr. 73/28 z dnia 18 lipca br. zaproponował, a zarząd główny Pomorskiego Tow. Rolniczego pismem nr. 7564 z dnia 31 lipca br. przyjął ogólne podstawy współpracy obu wymienionych organizacji.

W ten sposób dwie pokrewne organizacje rolnicze weszły zdecydowanie na drogę zgodnej pracy na niwie zawodowej rolniczej, która da Bóg doprowadzi w przyszłości do pełnego zjednoczenia organizacyjnego

Złot Sokola VII. okręgu w Gniewie.

Piąty złot okręgu VII. Sokola w Polsce Dzielnicy Pomorskiej odbędzie się w Gniewie, dnia 2 września br. pod protektorem starosty gniewskiego p. dr. Lemańczyka, starosty tczewskiego p. Dytkiewicza, starosty starogardzkiego p. dr. Chmieleckiego.

Program nast.: W sobotę, dnia 1 września o godz. 20,30 posiedzenie sędziów w lokalu p. Nowackiego (Hotel Centralny). W niedzielę, dnia 2 września o godz. 5 pobudka i śniadanie; o godz. 6 generalna próba ćwiczeń wolnych; o godz. 7,30 zawody lekkoatletyczne (rzuty niebezpieczne); o godz. 9,30 zbiórka przed hotelem Centralnym, raport i odmarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie o godz. 11,30 pochód przez miasto, defilada i otwarcie zlotu na rynku przez prezesa okręgowego p. St. Wojczyńskiego, burmistrza m. Tczewa; o godz. 12,30 wspólny obiad wojskowy w koszarach; o godz. 14-tej zbiórka na placu gimnazjalnym i odmarsz na boisko; o godz. 14,30 rozpoczęcie ćwiczeń pokazowych; o godz. 17,30 dokończenie zawodów: a) ćwiczenia wolne, b) gra w piłkę koszykową Tczew—Gniew, c) bieg 5000 metrów; o godz. 20 przedstawienie teatralne w sali hotelu Centralnego, ogłoszenie zwycięzców i rozdanie nagród. Po przedstawieniu wielka zabawa taneczna w sali hotelu Centralnego i p. Bartkowskiego.

Grudziądz.

Z Teatru Miejskiego. Dzisiaj w czwartek artyści warszawscy powtórzą raz jeszcze ostatni, pełną pogodę i niezmiernie sztukę Roberta Bracco „Prawdziwa miłość“ która dzięki swej ciekawej fabule zyskała sobie wielki rzeźgłos i powodzenie, zarówno na scenach zagranicznych jak i polskich, począwszy od sceny stołecznej teatru Polskiego Szymana. Bilety są do nabycia w dziennej kasie „Luxus“.

Osobiste. Jak się dowiadujemy, znany w sferach towarzyskich i sportowych p. Antoni Czerwiński, urzędnik fabryki kaloszy „Pepege“, z okazji swej chlubnej i pożytecznej trzyletniej pracy w firmie został odznaczony prakurą, co jest dowodem zaufania ze strony dyrekcji ku jego osobie. P. Ant. Czerwińskiemu szczerze gratulujemy.

Tow. Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu zawiadamia wszystkich swoich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się dziś 29 bm. o godz. 7,30 wiecz. w hotelu pod Złotym Lwem, przy ul. 3 Maja. Z powodu ważnych spraw, jak pożyczka na remonty, brukowanie podwórzy, oraz sprawy gospodarcze, obecność wszystkich członków konieczna.

Co dają w kinach.

„Orzeł“ wyświetla rozkoszną komedję p. t. „Wakacje małżeńskie“. Prócz tego, jak zwykle, nadprogram i Dziennik Gaumonta.

„Nowości“ dają potężne arcydzieło kinematografii współczesnej p. t. „Upiór w operze“.

„Apollo“ dawno zapowiedziany dramat życiowo-erotyczny, p. t. „Cyrk Wolisona“.

Pierwszy złot Sokolstwa okręgu morskiego.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“)

Gdynia, dnia 28 sierpnia.

W ub. niedzielę odbył się w Gdyni na polance Redłowskiej pierwszy złot okręgu X. morskiego. Okręg ten ma widoki dużego rozwoju, bo zapal dla pracy Sokolej jest wielki. O godzinie 8,30 przy szkole powszechnej zebrały się gniazda okręgu X. i goście z innych okręgów. M. in. zauważyliśmy z Przewodnictwa Dzielnicy pp. I. wiceprezesa Henryka Czapllickiego, naczelnika Bolesława Makowskiego, inspektora Stałych Drużyn Sokolich Czarnotę Bojarskiego, Alojzego Malczewskiego, Bernarda Zmudzińskiego i Stanisława Kunza. Najliczniej był zastąpiony okręg III. z prezesem Alojzym Kamrowskim i skarbnikiem St. Głowackim oraz sztandarem gniazda I. na czele, w sile przeszło 70 osób. Drugą liczną wycieczką był okręg XI. ze Świecia z prezesem Fr. Domachowskim, wiceprezesem Maczkowskim, skarbnikiem Galantem i sekr. Kłosowskim na czele w sile przeszło 30 osób.

Z okręgu IV. przybyła drużyna z wycieczką, którą prowadził wiceprezes okręgu p. Czerwiński oraz prezes gniazda Wąbrzeźna Czarnota Bojarski.

Z Bydgoszczy przybyła delegacja m. in. prezes Alojzy Malczewski, wiceprezes Bernard Zmudziński, pp. Sieńkiewiczowa i Malczewska, zastępowały „Sokół“ żeński z Bydgoszczy.

Z najbliższego okręgu gdańskiego zauważyliśmy liczną drużynę z prezesem Czapllickim i b. naczelnikiem Garyantsiewiczem na czele.

Okręg IX. reprezentował prezes gniazda Skarszew p. Świeczkowski z swą drużyną. Bur-

ŁASIN. Z zebrania organizacyjnego „Tygodnia Dziecka“. Zwołane przez burmistrzową Tomczyńską zebranie organizacyjne „Tygodnia Dziecka“ odbyło się przy udziale 20 pań i panów w sali ratuszowej. Zebranie zagałła burmistrzowa Tomczyńska, witając referenta organizacyjnego na województwo pomorskie p. Adama Odrowąza Pieniążka i zebranych, dziękując im za przybycie. Pouczający referat o opiece nad dziećmi wygłosił p. Pieniążek, wzywając zebranych do wytrwałej pracy, wskazując zarazem jak „Tydzień Dziecka“ należy zorganizować. Do komitetu wybrano pp. burmistrzową Tomczyńską - prezeską, wiceprezes ks. prob. Karczyski, sekretarz Wronski Alfons, skarbniczka Szlosowska Stefanja, komisja rewizyjna: doktorowa Poblocka, Grochowska, Górna Gertruda, Nelkowska Marja. Ustalenie programu obchodu pozostawiono komitetowi. Ks. prob. Karczyski mówił o potrzebach dzieci najbardziej potrzebujących, które nie mają nigdzie dostatecznej opieki, wskazując na konieczność założenia w Łasinie drugiego oddziału bezpłatnej ochronki dla dzieci rodziców biednych.

Tczew.

Czelny złodziej. Pewien młody, bardzo elegancko ubrany mężczyzna zaczął się dobierać nocną porą do restauracji p. Stasiaka przy ul. Gdańskiej. Szmer usłyszały siostra i kuzynka właścicielki. Spłoszywszy włamywacza, nie kładły się spać, lecz dalej czuwały. Niedługo czekały, gdyż śmiałek powtórnie przystąpił do roboty. Dopiero wystrzał z rewolweru ostudził zapaly opryszka. Podejrzanie pada na pewnego 25-letniego młodzieńca, który tego wieczora do późnej godziny siedział przy szkłance piwa w restauracji.

Nie udało się! Na dworcu zatrzymany został pewien osobnik na zlecenie jakoby Urzędu Skarbowego, który przemycił z Gdańska do Polski zapalki. Przemycnik pochodzi z powiatu starogardzkiego. Odstawiono go do aresztu.

Czy aby nie za wiele. Charakterystycznym objawem staje się u nas fakt przebudowy mieszkań portowych na sklepy. Niema tygodnia, żeby nie przybyło kilka interesów handlowych. Nawet przy ul. Skarszewskiej w domach nr. 31 i 20 otwarte będą 3 sklepy. Czy aby nie za wiele?

Cech złodziejski wysła kobiety na „roboty“. Pewna kobieta z ul. Nad Wisłą ukradła na rynku podczas ostatniego targu 12-letniej dziewczynce z Żabna pow. starogardzkiego 20 zł. Doliniarkę aresztowano.

Bądźcie w porządku — a nikt was nie zaczepił! Na jednym z targów, trzech reżników z okolicy wystawiło towar swój na sprzedaż — nie mogli się jednak wykazać dowodem, że mięso było urzędowo badane, za co też zapisano ich do kary. — Dwie gospodynie z okolicy przybyły z masłem i serami, zajmując miejsca na rynku. Nie posiadając zezwolenia na handel pociągnięto ich do odpowiedzialności. Wymysły i krytyka na polskie rozporządzenia ze strony tych niby poszkodowanych a faktycznych winowajczyń pospały się na naszą policję jak z rogu obfitości. Pomstowanie nie nie pomorze, trzeba być w porządku a nasza do przesyady nieraz ugrzeczniona policja nikogo nie zaczepi.

mistrza m. Gdyni zastępował p. radca Jaskiewicz, a Przewodnictwo Związek Choraży Związkowy p. Pniewski.

W pochodzie z orkiestrą marynarki udano się do kościoła parafjalnego, gdzie kapelan Sokolstwa ks. prob. Turzyński odprawił mszę św. na intencję pomyślnego rozwoju okręgu X. Do mszy św. służyli p. Mamel i Indrak z Gdańska. Od stóp ołtarza wygłosił ks. prob. Turzyński do głębi wzruszające kazanie.

Z kościoła ruszył pochód na polankę Redłowską z podnaczelnikiem okręgowym p. Ostojkim i z wiceprezesem okr. p. Latośskim. Sztandary wysłały gniazda: Wejherowo, Gdańsk, Grudziądz I, Świecie i Skarszewy.

Na polance Redłowskiej przystojczonoj na prowizoryczne boisko odbyła się defilada, którą odebrał I. wiceprezes Dzielnicy Pom. p. Henryk Czapllicki w otoczeniu gości.

Złot zagałł wiceprezes okręgu p. Latośkiński. I. wiceprezes Dzielnicy p. Henryk Czapllicki udekorował uroczystie weterana chorążego Simona zaszczytną oznaką Sokola, a wiceprezesa okręgu I. p. poseł Jedwabski wręczył odznaczonego dyplom.

Następnie odbyły się zawody sportowe. O godz. 19 zamknął złot wiceprezes okręgu p. Latośkiński a orkiestra odegrała: Wszystkie nasze dzienne sprawy.

Dalsza zabawa, odbyła się w Kasynie, gdzie bawiono się w pięknym nastroju do późnej godziny.

Wyniki zawodów w „Sporcie Pomorskim“.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 sierpnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ścieście św. Jana, Sabiny m.
Jutro: M. B. Pocieszenia. Róży z Limy.
Wschód słońca: godz. 5,5.
Zachód słońca: godz. 18,55.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27 sierpnia do poniedziałku 3 września br. dyżuruje:

- 1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, staraniem Polskiego Zw. Kolejowców o godz. 7½ „Bohaterowie” operetka O. Straussa. Wszystkie bilety sprzedane.

W czwartek premiera doskonałej arcywesołej komedji Gogola „Ożenek”. Rzeczą ta znajdzie świetnych wykonawców ról w osobach pp.: Andrzejewskiej, Dehnelówny, Podgórskiej, Borskiego, Daniłowicza, Kadena, Koreckiego, Lochmana, Lapińskiego, Stępowskiego i innych. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach K. Koreckiego.

W piątek o godz. 7½ staraniem Towarzystwa Urzędników Komunalnych operetka O. Straussa „Bohaterowie”.

W sobotę „Ożenek” po raz drugi.

— **Odznaczenie.** Złoty krzyż zasługi nadano inż. Stanisławowi Tychoniewiczowi, kierownikowi Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy za zasługi, położone w akcji ratunkowej z powodu przerwania się grobli na Brdzie.

— **Echa wypadku aeroplanowego na lotnisku.** Nawiązując do zamieszczonej we wczorajszym numerze naszego pisma notatki p. t. „Katastrofa aeroplanowa na lotnisku bydgoskim”, donoszą nam, co następuje: Podczas szkolenia zdarzył się na lotnisku w Bydgoszczy wypadek, skutkiem którego instruktor i pilot odnieśli łańskie obrażenia, a samolot uległ uszkodzeniu.

— **PP. Kierownicy szkół** zechcą odebrać druki szkolne w piątek od godz. 10—12 w szkole im. św. Trójcy.

— **Dyrekcja Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Bydgoszczy** przy ul. Zduny 1 zawiadamia, że dodatkowy egzamin wstępny na kurs I. odbędzie się w piątek dnia 31-go sierpnia, a na kurs II.—IV. w sobotę dn. 1-go września br. w oba dni o godz. 8½ rano. Uczennice winny przedłożyć wymagane dokumenty i uiścić takse egzaminacyjną.

— **Liceum Handlowe Koedukacyjne Izby Przemysłowo-Handlowej** w Bydgoszczy, (ul. Król. Jadwigi 17) jest szkołą zawodową średnią, typu wyższego, dla uczniów i uczennic z ukończoną klasą szóstą gimnazjum lub szkołą wydziałową. Wpisy przyjmuje dyrekcja do dnia 31 sierpnia.

— **Na Roczny Kurs Handlowy Żeński** przy Liceum Handlowym w Bydgoszczy (ul. Król. Jadwigi 17) przyjmuje się kandydatki z ukończoną klasą szóstą gimnazjum lub szkołą wydziałową. Wpisy przyjmuje dyrekcja do dnia 31 sierpnia.

— **Miejskie Konserwatorium Muzyczne w Bydgoszczy** (Szkola artystyczna o prawach publiczności). Wpisy nowostępujących uczniów do klas śpiewu, skrzypiec, fortepianu i wiolonczeli na rok szk. 1928/29 przyjmuje kancelarja (ul. Piotra Skargi 7, Tel. 2107) do dnia 3-go września włącznie w godzinach służb, 10—1 i 3—6. Podaje się do wiadomości, iż absolwenci M. K. M. otrzymują na mocy dekretu Ministerstwa W. R. i O. P. dyplomy równorzędne dyplomom państwowych konserwatorów.

— **Turniej tenisowy.** Jutro w czwartek o godz. 9-tej rano nastąpi otwarcie wielkiego turnieju tenisowego o mistrzostwo okręgu m. Bydgoszczy na kortach tenisowych Bydgoskiego Klubu Sportowego przy pl. Kochanowskiego. Turniej rozgrywany będzie w godzinach od 9-tej do 13-tej i od 15-tej do zmroku.

— **Zabezpieczenie się przed zaraźliwymi chorobami zwierzęcymi.** Ze względu na obecną stan zaraźliwych chorób zwierzęcych i wobec niebezpieczeństwa roznieślenia tych chorób, p. Wojewoda wydał zakaz wchodzenia do obcych stajen, obór, chlewni itp. osobom, mającym wskutek swego zatrudnienia styczność ze zwierzętami, padliną zwierzęcą i surowcami, a więc garbarzom, rakerzom, kastratorom, rzeźnikom handlarzom itd., pod rygorem ostrych kar.

— **Targi Wiedeńskie.** Jak w ubiegłych latach tak i w obecnym roku wydaje Sekretariat Związku Fabrykantów legitymacje na Targi Wiedeńskie, mające się odbyć od 2—9 września. Legitymacje uprawniają do rozmaitych zniżek opłat komunikacyjnych i ulg paszportowych.

— **Oddajcie tekę!** W niedzielę 26 bm. na zabawie Związku Podoficerów Rezerwy w ogrodzie Kocerki (dawnej Patzer) zabrał pewien osobnik teczkę koloru brązowego. Teczkę uprasza się oddać u prezesa Piweckiego, ul. Św. Trójcy 27.

— **Tow. Robotników polsko-katolickich przy kościele św. Wincentego à Paulo Bydgoszcz-Bielawy,** zaprasza członków, sympatyków i bratnie towarzysztwa na uroczystość obchodu 5-letniej rocznicy swego istnienia wraz z rocznicą poświęcenia sztandaru. Obchód odbędzie się w niedzielę, dnia 2 września według ustalonego programu:

O godz. 10,15 zbiórka towarzystw i delegacji u p. Gończa, w sali Rzeźni Miejskiej.

O 10,35 wymarsz na uroczyste nabożeństwo do kościoła św. Wincentego à Paulo.

O 11. uroczysta msza św. z kazaniem. Będzie celebrował ks. Mazurkiewicz. Po nabożeństwie pochód z kościoła do lokalu Rzeźni Miejskiej na uroczystościowe zebranie.

O 5 popoł. przedstawienie amatorskie. Po przedstawieniu zabawa taneczna z różnymi niespodziankami.

— **Włamanie do gimnazjum niemieckiego i kradzież.** W nocy z 27 na 28 bm. nieznanymi dotychczas sprawcy włamali się przy pomocy wybijania szyby w oknie do biura prywatnego gimnazjum niemieckiego przy ul. Warmińskiego 8, gdzie skradli małą żółtą kasetkę z zawartością około 700 zł gotówki, oraz znajdujące się w niej różne pokwitowania. Przy rozbijaniu szuflad w biurkach i szafach, natrafili jeszcze na kilka srebrnych monet, które również zabrali. Złodziejom chodziło tylko o gotówkę, gdyż nad biurkiem wisiały dwa męskie zegarki, których nie ruszyli, jak również zostawili nietkniętą maszynę do pisania. W skradzionej kasetce znajdowała się jeszcze książeczka Miejskiej Kasy Oszczędności na nazwisko sekretarki tegoż gimnazjum p. Małgorzaty Caspari.

— **Włamanie do mieszkania i okradzenie błędnej służącej.** Dnia 28 bm. około godziny 22-iej, nieznanymi sprawcy przy pomocy podrobionego klucza, włamali się do mieszkania p. Przybylskiego, właściciela kwiaciarzy przy ul. Gdańskiej 137 i skradli służącą garderobę i bieliznę, wartości 210 zł.

— **Wypadek.** Dnia wczorajszego o godz. 18,30 p. Helena Narloch z Solca Kujawskiego, schodząc z Placu Teatralnego do Kawiarni Teatralnej po schodkach, stąpnięta tak nieszczęśliwie, że upadła na kamieniu, doznając poważnych obrażeń cieleśnych tak, że musiała się udać pod opiekę lekarską, celem opatrzenia ran.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 28 na 29 bm. dokonano włamania się zapomocą wybijania szyby do restauracji p. Gończy Marjana przy Rzeźni Miejskiej, gdzie nieznanymi sprawcy skradli wódki, papierosy i artykuły żywnościowe, wartości 600 zł.

— **Odebrano pewnemu złodziejowi zegarek srebrny męski,** na którego kopercie widnieje wizerunek M. B. Częstochowskiej, oraz bransoletkę do zegarka. Poszkodowany może go odebrać po udowodnieniu własności w wydziale śledczym, pokój 73.

— **Złodzieje na dachu.** Wczoraj o godz. 19,30 zaalarmowano policję, że na dachu domu przy Starym Rynku nr. 27, znajdują się złodzieje. Przybyła na miejsce policja złodziei już nie zastała, bowiem w międzyczasie zdolali już zbiec, pozostawiając na dachu trzy pary męskich trzewików i jedną parę białych meszów. Ewentualny poszkodowany zgłosił się w komisariacie I, przy Nowym Rynku, gdzie bućki może odebrać.

— **Walki zapasnicze u Kocerki (Patzer).** Przyjęcie nowych, dobrych zapasników sprawiło, iż ostatnie walki są bardzo gorące i niezwykle interesujące. Jest to zatem turniej międzynarodowy w wielkim stylu. Wczoraj walczyło 7 par. W pierwszej parze Sternberg - Łabędzki, już po 7 minutach pokonany został Łabędzki. Badurski położył Sarakhiego na łopatkę po upływie 17 minut. Bardzo emocjonująca była walka Rogenbaum - Kroton. Przez swe brutalne zachowanie się, Kroton został zdyskwalifikowany a walka po 15 minutach przerwana; zwycięstwo przyznano Rogenbaumowi, którego na pół przytomnego wyniesiono z sceny, wskutek silnego uderzenia głową o ziemię. Wielkie nadzieje rokujący zapasnik pomorski Maciejewski walczył z dobrym i rutynowanym Lubuska przez 17 minut, poczem został pokonany. W walce Sam Sandi - Wróblewski, zwycięstwo przyznano Wróblewskiemu po 15 minutach walki. Lielkajs pokonał Tumę w 12 minutach. Na końcu doskonałą walkę w stylu klasycznym przeprowadzili Morton - Faktor; t. zw. hyclerem po 42 minutach zwyciężył Morton.

Dziś walczą 4 dobre pary: walka wolno-amerykańska Wróblewski - Michelson (wszystkie chwytty dozwolone), Sarakhi - Sam Sandi, Sternberg - Wuwer oraz sensacyjne spotkanie dwóch zapasników brutalnych Kroton - Lielkajs.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL wyświetla dziś nieodwołalnie po raz ostatni dwie doskonałe komedje „Moralność salonu” i „Szalona Fifi”. Jutro wspaniały obraz wschodni p. t. „Cienie harem”.

CORSO. Dziś po raz ostatni podwójny program „Karjera Chopina” i „Demon Doliny Śmierci”. Początek o 6,45.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 30 SIERPNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 18,00—19,00: Audycja literacka (Transmisja z Warszawy) 19,00—19,25: Odczyt pt. „Znaczenie i istota kontroli w administracji ogólnej i przemysłowej” — p. Marjan Tułecz. 19,30—19,55: Odczyt rolniczy (Transmisja z Warszawy) 20,00—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30—21,00: Wieczerz -Guilmanta w wykonaniu prof. Feliksa Nowowiejskiego. 21,00—22,00: Wieczerz wokalny. 22,00—22,20: Sygnał czasu, kom. meteor., PAT., i Z. O. K. Z. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40: Cisza radjowa.

Warszawa. (1111). Godz.: 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gospodarczy i nadprogram. 17,00—17,25: Pogadanka pt. „Kobieta w obliczu samodzielnosci” — p. Marja Ankiewiczowa. 17,25—17,50: „Wśród książek”, przegląd najnowszych wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18,00—19,00: Audycja literacka. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt z działu rolniczego. 19,55—20,05: Komunikat rolniczy. Po komunikacie komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 20,05—20,15: Nadprogram, komunikaty. 20,15: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28 sierpnia 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	65,75
8% oblig. miasta Poznania z 1926 r.	92,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	96,00—00,00 (za 1 dolar.)
5% Pożyczka premj. serja II	00,00—94,—
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.—82,	103
Cukrownia Zduny I em.	51,50—52,—
Dr. Roman May I em.	120,00—119,50
Płótno I—III em.	—34,—

Tendencja: spokojna.

Giełda warszawska

dnia 28 sierpnia

Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poz. premj. dol.	000,00092,50	093,00
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00 067,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00 104,00
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00 061,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	182,75—000,00
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Bank Przem. lwowski	105,00—108,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	—81,00
Spies	—165,00
Sila i Światło	000,00—140,00
Częstocice	58,50—58,25
Michałów	00,00—04,00
W. T. Węgla	00,00—97,00
Lilpop	41,25—41,50
Modrzejów	42,50—42,00
Ostrowickie Zakłady	000,00—124,00
Parowozy	00,00—42,75
Pocisk	08,75—00,00
Rudzki	00,00—47,00
Starachowice	5,99—54,25
Borkowski	00,00—17,50
Haberbusch	000,00—230,00
Klucz. Fabryka Papieru	00,00—07,15

Koło Wilczak—Okole Polsk. Str. Ch. D.

Miesięczne zebranie Koła odbędzie się dnia 30 sierpnia br. (czwartek) o godz. 7,30 w lokalu p. Rutkowskiego, narożnik Wrocławskiej i Grunwaldzkiej.

Na porządku dziennym referat prezesa Rady Okręgowej p. dr. Wieckiego i uzupełnienie zarządu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 3 września o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga. Na porządku obrad ważne sprawy. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Powstańcy i Wojacy Szwederowi! Nadzwyczajne zebranie zarządu dziś w czwartek, 30 bm. o godz. 19 w sekretarjacie T. P. W. ul. Ugory 25. Zebranie drużynowych o godz. 20.

S. M. P. Gwiazda przy kościele św. Trójcy. Dziś w środę o godz. 7,30 lekcje II. oddziału muzycznego.

Koło śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu dziś w środę o godz. 7,30 w lokalu Kleinerta. Z powodu występu, odbyć się mającego w nast. niedzielę, komplet konieczny.

S. M. P. Brzask. Dziś w środę zebranie komisji zabawowej o godz. 7,30 w salce parafjalnej w Domu Katolickim.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz” zwołuje wszystkich zawodników do marszu bojowego 25 klm. szlakiem Zubin — Bydgoszcz mający się odbyć 2 września br. na środę dnia 29. bm. o godz. 6,30 wiecz. do ogrodu Patzera ul. Św. Trójcy celem ostatecznego ustalenia drużyny. Sokół IV, Bielawy. W czwartek 30 bm. o godz. 6,30 wiecz. trening na Stadionie miejskim, o godz. 7,30 schadzka informacyjna w Instytucie Rolniczym.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Plenarne miesięczne zebranie w niedzielę dnia 2 września, w sali p. Meller. Ciekawy referat o zastosowaniu dalsi wygłosi p. Sikorski.

Bydgoski Klub Pływacki. Półroczne walne zebranie 3 września o godz. 7,30 w Domu Czładzi przy ul. Zygmunta Augusta 8. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków tak czynnych jak i nieczynnych. Zebranie zarządu tamże godzinę przedtem.

K. S. „Hellas”. Dziś w środę o godz. 5 trening piłki nożnej na boisku 61 p. p. przy ulicy Szczecińskiej. Komplet I i II druż. konieczny.

dolary amerykańskie	8,85—8,85
funt sterlingowy	43,09
franki szwajcarskie	171,01
franki francuskie	34,66
marki niemieckie	211,70
guldeny gdańskie	172,33
szyling austriackie	125,13
liry włoskie	46,57
korony czeskie	26,31

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 28. 8 1928 roku.
Bydź:

B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	150—160
b) pełnomięsiste młodsze	136—142
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126
C. Jaiówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczzone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	170—176
c) starsze wytuczzone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jaiówki	148—156
d) miernie odżywione krowy i jaiówki	130—140
e) licho odżywione krowy i jaiówki	100—110
Cieleta:	
b) najprzedniej. cieleta tuczne	188—190
c) średnio tuczne cieleta i najprz. ssaki	180—184
d) mniej tuczne cieleta i dobre ssaki	170—160
e) liche ssaki	150—144
Owce:	
Opasy chlewne.	
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce	130—140
c) miernie odżywiane skopy i owce	112—114
Świnie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	218—222
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	212—216
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	208—200
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	190—188
f) maciory i późne kastraty	140—136

Stan wody w Wiśle w dniu 29 sierpnia rano: Zawichost + 0,55, Warszawa + 0,61, Płock + 0,14, Toruń — 0,06, Fordon — 0,03, Chełmno — 0,24, Grudziądz — 4,10, Korzeniewo + 0,24, Piekło — 0,64, Tezew — 1,01, Einlage + 2,28, Schievenhorst + 2,50.



P.P. Wojskowym, Urzędnikom i młodzieży szkolnej

mam zaszczyt donieść, że przy mojej Hurtowni kapeluszy uruchomiłem

fabrykę czapek

Również zawsze na składzie wszelkie przybory i odznaki.

Zasada: dobry towar, wykonanie najlepsze, niskie ceny.

Tadeusz Sroczyński
Bydgoszcz, Mostowa 9.

O uporządkowanie ulicy Stepowej na Bielawkach.

W ub. niedzielę odbyło się w sali przy nowo budującym się kościele ks. Misjonarzy na Bielawkach zebranie obywateli Bielaw, któremu przewodniczył prezes Wydziału Bielawy, p. Grajert. Na porządku dziennym była paląca sprawa odniesienia się do Magistratu, celem jaknajszerszego uporządkowania ulicy Stepowej na Bielawkach. Ulica ta bowiem, będąc jedną z głównych arterji ruchu kołowego i pieszoego, jest w najwyższym zaniedbaniu; pokłady piachu, jakim jest pokryta, utrudniają wszelką komunikację, a tumany wznoszącego się pyłu są istną plagą obywateli. Podczas deszczu zaś tworzy się takie błoto, że trudno jest przejść.

Chodziłoby tylko o zabrukowanie tej ulicy na długość jakichś 200 metrów, a już oszczędziłoby się obywatelstwu wielkich przykreści. Koszt nie byłby tak wielki, aby magistrat nie mógł tego uczynić, tembardziej, że jest to konieczne potrzebne dla rozwoju tej dzielnicy miasta.

Po długiej i ożywionej dyskusji, uchwaloną została następująca rezolucja:

„Nizej podpisani obywatele miasta Bydgoszcz-Bielawy, zrzeszeni w Wydziale Towarzystw Bielawskich, wnosimy usilną prośbę do Szanownego Magistratu, o uporządkowanie uli-

cy Stepowej, którą zaliczyć można do głównych ulic b. przedmieścia Bielawy pod względem ruchliwości i użytkowania tak przez publiczność pieszą, jakoteż i przez ożywiony ruch kołowy; przytem ulica ta prowadzi do cmentarza bielawskiego, a więc bywa tłumnie uczęszczana. Ulicą tę nieomal codziennie przechodzi wojsko na ćwiczenia oraz odbywa się wszelki transport, a zwłaszcza w ostatnich czasach wzmógł się transport cegieł z cegielni w rozmaitych kierunkach i odwrotnie transporty do cegielni. Rozpoczęta budowa szpitala w tej miejscowości i połączenie z nią wywożenie rozmaitych gruzów i odpadków, czynią i tak już zaniedbaną ulicę, obecnie zupełnie nie do użytku publiczności.

Zważywszy na to, że na kilkakrotne wnioski i prośby obywateli zrzeszonych Towarzystw Bielawskich, Szanowny Magistrat przed dwoma laty dał przychylną odpowiedź na ręce „Wydziału” przyrzekając rozpoczęcie regulacji, względnie budowy ulicy Stepowej z wiosną r. 1927, tymczasem skończyła się już wiosna i lato r. 1928, a w rezultacie czynu niema, przeto upraszamy Szanowny Magistrat o jak najszybsze rozpoczęcie prac około doprowadzenia ulicy Stepowej do porządku. Mamy nadzieję, że Szanowny Magistrat zrozumie tę konieczną potrzebę i przychyli się do naszej prośby”.

Z sali sądowej.

O zniewagę popełnioną drukarzem.

W ub. sobotę, w tut. sądzie powiatowym karnym rozegrał się epilog dwóch oddawna już ciągnących się spraw: poseł P. P. S. Matuszewski contra sekretarzowi Z. Z. P. Jankowskiemu i redaktorowi Przewłockiemu, o zniewagę, potwarz i oszczerstwo uczynione drukiem. Rozprawę prowadził sędzia Arndt, oskarżyciela zastępował adwokat dr. Kaszyński, obwinieni bronili się osobiście.

Oskarżyciel prywatny poseł Matuszewski obwiniał p. Jankowskiego i red. Przewłockiego o to, że dnia 27 lipca ub. roku w dzienniku „Prawda”, pierwszy jako autor, a drugi jako ówczesny naczelny i odpowiedzialny redaktor tegoż dziennika, zamieścili artykuł pt. „Obrońcy bezrobotnych”, w którym to artykule zarzucili oskarżycielowi: 1) że wykorzystywał swe stanowisko jako radny i członek komisji budowlanej przez to, iż jeździł po budowlach i lustrował czy wszyscy robotnicy należeli do związku klasowego, uprawiając przytem agitację; 2) że z tego powodu Rada Miejska interpelowała Magistrat, aby tenże nie pozwolił oskarżycielowi na podobne wybruki; 3) że z powodu niewybrania oskarżyciela wiceprezesem Rady Miejskiej, i że skutkiem tego nic mu już nie „skapnie” bojkotował Radę Miejską; 4) że będąc prezesem zarządu Kasy Chorych i członkiem zarządu Funduszu Bezrobocia, instytucje te, mające nieść pomoc najbiedniejszym w perfidny sposób okradał i 5) że autor artykułu przez nawoływanie władz prokuratorskich do wkroczenia w złą gospodarkę Funduszu Bezrobocia, chciał oszczerstwem swym nadać pozór prawdy.

Przesłuchany obwiniony p. Stefan Jankowski przeczy, jakoby on był autorem artykułu, co potwierdza również red. Przewłocki, wskazując jako autora posła Faustyńskiego.

Poseł N. P. R. Faustyński przesłuchany w charakterze świadka pod przysięgą zeznaje, że istotnie on był autorem owego artykułu, który napisał po długiej rozprawie i zebraniu dokumentów. Podtrzymuje swe zarzuty, podniesione w artykule, a prosi jedynie to, że pisząc o okradaniu Kasy Chorych i Funduszu Bezrobocia, nie miał na myśli oskarżyciela, lecz członka związku klasowego Pawłowskiego, który jednocześnie pobierał zapomogi z Miejskiej Kasy Chorych i z Funduszu Bezrobocia, o czem oskarżyciel p. poseł Matuszewski musiał wiedzieć, gdyż zasiadał w zarządach obu tych instytucji; przytem gdy sprawę tę chciano oddać do prokuratury, to oskarżyciel był jednym z tych, którzy najczęściej się temu sprzeciwiali. Oskarżyciel poseł Matuszewski odiera te zarzuty, twierdząc, że na budowlach był tylko jako członek komisji budowlanej i żadnych lu-

stracji ani agitacji nie robił, czego dowodem, że zarzut ten polega tylko na jakichś rozekomo pogłoskach, a nie ma konkretnych danych.

O nadużyciu w Funduszu Bezrobocia nie wiedział, bo przekazów żadnych nie podpisywał a gdy mu o tem doniesiono, polecił Pawłowskiemu natychmiast zwrócić pobrane nieprawnie pieniądze, co P. też uczynił, zwracając na razie pewną część należnej kwoty. Przeciw oddaniu prokuraturze głosowała większość zarządu wraz z nim.

Świadek kupiec p. Wiatrowski, członek zarządu Funduszu Bezrobocia stwierdza, że istotnie nadużycie się zdarzyło, a Pawłowski, który się nadużycia dopuścił wniósł na poczet pobranej kwoty 20 zł. Przypomina sobie również, że członek ten powiedział mu kiedyś, że zapomogę z Funduszu Bezrobocia, pobierał za poradą oskarżyciela Matuszewskiego, który o bezprawnym pobieraniu świadczeń musiał wiedzieć i który zresztą najczęściej sprzeciwiał się oddaniu Pawłowskiego prokuraturze. Oskarżyciel zaprzecza stanowczo, jakoby miał udzielać podobnych rad.

Świadek p. Góralewski, sekretarz Z. Z. P., nic nowego nie wnosi, zeznał tylko, iż robotnicy mówili mu, iż oskarżyciel miał uprawiać agitację na budowlach, a jeden z robotników uskarżał się przed świadkiem, że został usunięty z pracy dlatego jedynie, że nie należał do związków klasowych.

Zastępca oskarżyciela, dr. Kaszyński, podkreśla, że wszystko opiera się tylko na jakichś pogłoskach nie stwierdzonych i wnosi o surową karę dla obwinionych.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego uwolnił od winy i kary p. Jankowskiego, ponieważ nie on był autorem artykułu lecz poseł Faustyński, a tem samem uwolnił red. Przewłockiego, skazując go jedynie za obrazę formalną, jakiej się dopuścił się wyrażeniem „obłudni” na 100 zł grzywny, którą to karę sąd mu darował na mocy amnestji. Koszta sądowe ponoszą w równej części obwiniony i oskarżyciel. Sąd dopuścił ogłoszenie powyższego wyroku w „Dzienniku Bydgoskim”, w „Prawdzie” i w „Robotniku”.

Po tej rozprawie przed tym samym sędzią odbyła się zaraz druga: poseł Matuszewski przeciw red. Przewłockiemu.

Poseł Matuszewski oskarża red. Przewłockiego o to, że w tygodniku „Gazeta Dla Wszystkich” w nr. 16 z 20 kwietnia 1924 r., w artykule zatytułowanym „Precz z Polską, niech żyją Niemcy”, oraz w dzienniku „Poranna Gazeta Dla Wszystkich” w nr. 106 z 23 listopada 1924 r., w artykule pt. „Nagonka socjalistów bydgoskich na robotników”, red. Przewłocki

dopuścił się oszczerstwa i zniewagi p. Matuszewskiego.

Ponieważ artykuł zamieszczony w „Gazecie dla Wszystkich” uległ przedawnieniu, przeto sędzia umorzył rozprawę co do niego a przystąpił do rozpatrzenia obrazu wynikłej z artykułu zamieszczonego w „Porannej Gazecie dla Wszystkich”, w którym to artykule autor zarzucał p. Matuszewskiemu, że donosił on Centralnemu Związkowi Pracodawców oszczerstwa o kierownika Z. Z. P. p. Góralewskiemu, jakoby ten organizował bojówkę do wyrzucania dyrektorów fabryk.

Świadek Machowiak Józef, robotnik w fabryce Löhnerta, zeznaje, że pewnej niedzieli zawezwał go do siebie dyrektor fabryki p. Żukowski, który mu oświadczył, iż powinien go kazać aresztować ponieważ M. organizuje bojówkę i chce go wywieźć z fabryki na taczkach. Na zapytanie świadka: kto to powiedział? Oświadczył dyr. Żukowski, że powiedział o tem p. Matuszewski p. Bobowskiemu, a p. Bobowski jemu.

Świadek Góralewski i Kruczyński zeznawali tak samo, jak świadek Machowiak.

Świadek Bobowski, syndyk Centr. Związku pracodawców zeznaje, że nic podobnego nie mówił.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd ogłosił wyrok skazujący red. Przewłockiego na 100 zł grzywny, darowując mu tę karę na mocy amnestji oraz na ponoszenie kosztów sądowych. Sąd przyjął, że obwinionemu nie udało się przeprowadzić dowodu prawdy, dlatego należało go uznać winnym; przytem dopuścił sąd na ogłoszenie powyższego wyroku w „Dzienniku Bydgoskim” i w „Robotniku”.

Żeńska drużyna sokola!

Wycieczka pracy! Oto ogólna i bardzo charakterystyczna cecha obecnych czasów. Przejawia się ona we wszystkich dziedzinach twórczości ludzkiej — wszystkie stoją pod jej znakiem. Największego może rozpędu nabral wycieczki ów w pracy nad wychowaniem fizycznym. Daje ono ciału zdrowie, hart i sprawność i sprzyja duchowemu rozwojowi. Narodzi, u których racjonalne wychowanie fizyczne ogółu stało się już dawno naczelna dewiza, zbierają dziś obfite plony: odznaczają się intensywnością, techniką i wydajnością pracy, słowem przodują innym narodom w zakresie wszelkiej twórczości.

Skończyła się Olimpiada w Amsterdamie. Była ona specjalnym pokazem wycieczki pracy na tle wychowania fizycznego. I co widzimy? W kwalifikacji narodów na podstawie osiągniętych wyników zajęły naczelne miejsca właśnie te narody, które chlubią się tradycyjną kulturą w wychowaniu fizycznym i w sporcie. Olimpijczycy opuścili już Amsterdam, wrócili na swe narodowe placówki — boiska, by tam startować na nowo do pracy, do systematycznego codziennego wysiłku.

Wróciły i polskie załogi, wróciła i Konopacka i zawodnicy z naszego B. T. W., przywożąc ze sobą szczytne laury zwycięstwa, świadczące o polskiej, młodej jeszcze, ale rosnącej sile i wielkości.

Wspaniałe przyjęcie, jakie Bydgoszcz zgotowała naszym zwyciężcom olimpijczykom z B. T. W. będzie dla nich zapewne nowym bodźcem do natychmiastowego kontynuowania systematycznego treningu, by na przyszłorocznych regatach międzynarodowych, tu u nas w Bydgoszczu, zatryumfowały znowu polskie barwy w tej szlachetnej emulacji sportowej.

Żeńska drużyna sokola!!! Skończył się i dla nas czas odpoczynku. Czas stanąć z wiarą i karnie do szeregu, do ćwiczeń. Biermy udział w wycieczki pracy, i my stańmy pod jego znakiem, nie pozwólmy się zdystansować.

Z uwagi na Powszechną Wystawę Krajową odbędzie się w przyszłym roku pod okiem całej Polski, zlot związkowy w Poznaniu. Tam powinna się też przejawić siła i znaczenie myśli sokolej. Tam powinny się „zestrzelić myśli w jedno ognisko”, by społeczeństwu, które nas jeszcze nie rozumie, pokazać, co wspólny duch i wspólna wola, wyteżona do jednego celu, — karność i sprawność mas — zdziałać może.

Cwiczenia zlotowe już się rozpoczęły. Druhni! przybawajcie na nie tłumnie i regularnie! Dawajcie nowo wstępującym druhnom przykład intensywności i obowiązkowości i karność. Wy dla nich jesteście wzorem, który je porwać powinien, którym się przejąć powinny. Waszą dotychczasową żmudną i ofiarą pracą zdobyto już gniazdo nasze piękne sukcesy. Zajęto poczesne miejsce wśród bratnich towarzystw w Bydgoszczu; ma ono już tu swoją ustaloną opinię. To jednak nie wystarczy. „Trzeba naprzód iść i świecić!”, Trzeba zareprezentować się na szerokiej arenie zlotu związkowego wzorowo i godnie. Tam chcemy być poważnym współzawodnikiem, chcemy sięgnąć po nowe laury i zdobyć należne nam uznanie. Cel to wzniosły, ale trudny. Przy silnej woli jednakże osiągnąć można każdy cel. Pokażmy więc, że w Sokolicach naszych tkwi siła i uparta wola. Dlatego nie zwlekajmy z przygotowaniem; rozpocznijmy je natychmiast! Niech zaroi się ćwiczenia, a hasło: Baczność! Zlot związkowy! niech elektryzuje nasze szeregi! Niech ono będzie iskrą rozpalającą naszą wolę i gwiazdą, pewno prowadzącą do wysoko i daleko jaśniejącego wielkiego celu!

Zagadkowa sprawa.

Niema tego, któremu dał 300 zł za posadę.

W prasie miejscowej, w dziale ogłoszeń, ukazał się inzerat następującej treści: „Stała posadę biurową wskażę za wypożyczeniem 300 zł. Gwarancja pewna”. Na skutek tego ogłoszenia zgłosił swą ofertę bezrobotny p. Roman Dębiński, zamieszkały przy ul. Wiatrakowej 18, pożyczając sobie na ten cel 300 zł.

W odpowiedzi na ofertę, otrzymał p. D. list tej treści: „W sprawie omówienia bliższych warunków w celu objęcia posady za wypożyczeniem 300 zł., poproszę o przybycie o godzinie 3 po południu do naszej Drukarni Przemysłowej, Pomorska 67, w podwórzu. List był pisany na papierze z firmą tej drukarni, jak również i na kopercie była firma, a nad nieczytelnym podpisem, pieczęcią „Drukarnia Pospieszna”.

Udał się więc p. D. do owej drukarni, gdzie zastał jakiegoś pana, który przedstawił mu się jako Czesław Synoradzki, dyrektor drukarni. Jemu też wpłacił owe 300 zł. i miał czekać zawiadomienia o dniu objęcia posady.

Gdy przez dłuższy czas zawiadomienia nie otrzymywał, p. D. zwrócił się z pisemnym zapytaniem do drukarni, na co otrzymał taki list: „Wobec tego, że przedsiębiorstwo nasze się dopiero z dniami 5 bm. ruszy, wobec tego upraszam o przybycie na ten czas rano na godzinę 7 rano. Z poważaniem M. Dulcetowa”.

W oznaczonym dniu i godzinie udał się p. D. do drukarni, gdzie spotkał znowu owego p. Synoradzkiego, który mu powiedział, że jeszcze parę dni tylko musi zaczekać a posada będzie. Pan D. czekał nie parę, ale kilka dni i gdy żadne zawiadomienie nie nadpływało, napisał znowu list do zarządu drukarni, od której na firmowym papierze odebrał odpowiedź tej treści: „W myśl ostatecznej umowy w dniu 6 bm. donoszę, że z dniem 15, względnie 20 bm. rozpocząć pan może swoje urzędowanie. Z poważaniem (podpis nieczytelny) pieczęć: „Drukarnia Pospieszna, Bydgoszcz”.

Pełen radości z otrzymanej posady, przybywa p. D. w oznaczonym dniu do biura drukarni, gdzie zastaje jakiegos nieznanego pana, który mu się przedstawił jako Dulcet, kierownik drukarni. Zdziwił się p. D., gdyż całkiem innego jęomością poznał jako kierownika, ale całkiem już zdębiał, gdy p. Dulcet oświadczył mu, że on nikogo nie upoważniał do angażowania pracowników i nie podejmuje w jaki sposób papiery firmowe zostały użyte do tej sprawy.

Biedny p. Dębiński nie ma nie lepszego do zrobienia, jak oddać sprawę do prokuratury, ale czy odbierze on swoje pieniądze?

— Falszowane masło. Na targu pojawia się coraz więcej fałszywego masła. Pewna pani kupiwszy dwa i pół funta masła na targu, wycisnęła z niego całą szklankę wody. Druga znów znalazła w masle brylki lodu. Na różne sposoby fałszują już masło, bez obawy przed odpowiedzialnością. Pożądaniem byłoby, aby Magistrat delegował specjalnego kontrolera, któryby bez ceremonji sprawdzał prawdziwość masła, a winnych pociągał do surowej odpowiedzialności.

List ze wsi małej Jadzi.

Kochany Dzienniku!

Jestem na wsi od tygodnia; awantury mamy co dnia. Słońce grzeje, pali, piecze, u nas coś z sufitu ciecze, mama chora, ledwo chodzi — ale to jej nie zaszkozi. Tata jakiś niewesoły, mały Antos pasie woły.

Dziś widziałam żywą świnię, można poznać ją po minie. Taką minę ma mniej więcej, jak ten, co ma sto tysięcy: ordynarną i nabrzęklą, bo już aż jej sadło pękło.

Tutaj jeden jest wojskowy, co bogate zwiedza wdowy. On jest mądry — mówi tata, bo, choć trochę się nalata, ale potem spokój będzie, kiedy siądzie na arendzie.

Mamy tutaj starą pannę, która liczy gwiazdy ranne i czyha na kawalera. Ale ona jest cholera, więc się głupi nikt nie złapie — tak mówiła mama papie.

Tu się kilku postrzeliło — jest pogrzbów, że aż miło. Potem były tu skandale, jakich u was niema wcale. Jedna panna, kleptomanka, okradła młodego panka, a znów inny młody panek — pewnej pannie ukradł wianek.

Ja bo wszystko podsłuchuję, bo do tego chętkę czuję. Tylko szkoda, wielka szkoda, że ja jestem taka młoda...

Tutaj jest dość wielka bieda — bez pieniędzy nikt nic nie da, a mama jest zdania tego: wszystko płacić na pierwszego.

Takie slične są wywczas; dookoła stoją lasy, a tu blisko jest jezioro, gdzie za wstęp złotego biorą. Jest muzyka — gramofony, które różne grają tony.

Są dancingi nawet modne, wprost na łące — więc wygodnie, przy krów ryku i psów wrzasku, nieopodal tego lasku, w którym dwóch się powiesiło.

Ach, tu pięknie, tu tak miło!
— Toby prawie wszystko było. (Z).

Nagrobki
Posadzki — Stopnie
Marmur
włoski (Carrara) na umywalnie, urządzenia fryzjerskie, rzeźniczne itp. Z powodu wielkiego zapasu **ceny znacznie niższe.**
J. Job. Bydgoszcz
Tel. 476. Dworcowa 48. Rejtana 7. Zał. 1305
Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapędem elektrycznym

Wywołanie.
Albert Mützel i jego żona Augusta rolnicy z Lipiełgóry powiat Chodzież zast. przez adwokata Płachcińskiego w Margoninie wniosli o wywołanie zaginionego listu hipotecznego z dnia 20 czerwca 1910 na kwotę 6500 mk. z 5% odsetkami zapisanej w księdze wieczystej Ludwikowo karta 9, 18, 100, 159, 160, 218 i Nowawies Notecka karta 123 łącznie w dziale III pod nr. 16 wzgl. 10 wzgl. 5 wzgl. 3 wzgl. 6 wzgl. 3 wzgl. 4 dla kupca **Samuela Cohna w Keyni.**
Posiadacza powyższego listu wzywa się, by najpóźniej dnia 1 grudnia 1928 o godz. 12 w południe w terminie wywoławczym wyznaczonym w podpisanym sądzie, pokój nr. 1, zgłosił swe prawa i przedłożył list hipoteczny, w przeciwnym razie zostanie pozbawiony mocy prawnej. (22947)
Keynia, dnia 25 maja 1928.
Sąd Powiatowy.

Wywołanie. P. Józef Cwit z Kołaczkowa pow. Szubin postawił wniosek o wywołanie listów hipotecznych i to: a) na 17.600 mk. zapisanych w ks. gr. Kołaczkowo dom. tom II, ks. 49, dz. III, L. 2, b) na 6.000 mk. zapisanych w ks. gr. Kołaczkowo dom. tom II, k. 49, dz. III, L. 4, c) na 3.000 mk. zapisanych w ks. gr. Kołaczkowo dom. tom II, k. 49, dz. III, L. 3. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie w dniu 18 października 1928 r. o godz. 12 w południe w podpisanym sądzie pokój 7 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. (23038)
Szubin, dnia 10 sierpnia 1928 r. Sąd Powiatowy.

Przełarg przymusowy.
Dnia 30. VIII. 28 o godz. 11 sprzedam w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 65/66 (Drogerja Teatralna) **większą ilość farb i lakierów** najwięcej dajacemu za gotówkę (23066)
Orzechowski, komornik sądowy.

Siano i koniczynę każdej ilości po cenach najwyższych kupuje kwatermistrz 16. p. a. p. w Grudziądzu, koszarzy im. gen. Hallera Kwatermistrz 16. p. a. p. (-) Dybowski, kapitan. (23055)

6 cyl. FIAT 520
wywołał w świecie automobilowym prawdziwą sensację!
Nowy model 520 o sile 9/45 KM.
został doprowadzony dzięki długim i skrupulatnym badaniom do doskonałości. Przedstawia szczyt komfortu i elegancji, posiada motor pracujący bez odgłosu i nadaje się na najgorsze drogi. 23071

BRZESKIAUTOMOBIL
ZAL 1894
POZNAN

ulica Dąbrowskiego nr. 29. Telefony 63-23, 63-65 34-17

Generalne przedstawicielstwo na Wielkopolskę i Pomorze. Zastępstwo rejonowe K. S. Auto Bydgoszcz, ulica Gdańska 19.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”

TELEGRAM.
Austro-Daimler Sp. Akc.
Poznań
ul. Dąbrowskiego 7.
23057

ANGIELSKI TOURIST TROPHY dla samochodów turystycznych 410 mil zdobywa **AUSTRO DAIMLER** jako jedyny z 6 startujących zespołów fabrycznych nagrodę zespołu fabrycznego.
Austro Daimler London.

ŻEGLUGA POLSKA

Wycieczki turystyczne po Bałtyku
na s. s. „Gdynia” (kapit. Rynecki) do Danji i Szwecji.
Najbliższe wycieczki: Do Visby i Stockholmu od 30 sierpnia do 5 września. Ceny miejsc od 308 zł. Do Kopenhagi i Helsingør od 6-12 września. Ceny miejsc od 295 zł.
Ceny rozumieją się z pościelą i wyżywieniem przez cały czas trwania wycieczki.
Paszporty zagraniczne nie wymagane.
Wszelk. informacji udziela Przedsięb. Państwowe „Żegluga Polska” Wydz. pasaż. Gdynia, tel. 93, i Pierwsze Polskie Tow. Kąpieli Morskich w Warszawie, Krakowskie Przedm. 20/22, tel. 235-60 23037)

Szkoła muzyki L. Jaworskiego
w Bydgoszczy, ulica Śniadeckich nr. 13/14 przyjmuje wpisy na rok szkolny 1928/29 rozpoczynający się dnia 1 września.
Program obejmuje naukę gry na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, śpiew solowy, naukę kompozycji, teorii i historii muzyki, solfeż, nauka harmonii, kontrpunkt, instrumentacja, gra zespołowa i orkiestrowa.
Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 11-1 ul. Śniadeckich 13/14, II piętro. (22992)

Praktyczne Kursy Handlowe
ulica Chrobrego nr. 7 (dom własny)
Zawiadomienie!
Lekcje rozpoczynają się dnia 3-go września o godzinie 6-tej wieczorem. Zapisy przyjmuje codziennie w godz. od 6-7. **DYREKCJA, Jan Hennes**

Teatr Miejski
poszukuje (22953)
pokoi
umeblowanych.
Zgłaszać się należy do kancelarii teatru od 10-2 i od 2-8. 22953
Używana ogniotrwała **kasa** do pieniędzy korzystnie na sprzedaż. (22932)
Bracia Leitreiter
Inowrocław.
Młyn
parowy lub wodny możliwie większy do wydzierżawienia **poszukiwany.** Łask. zgł. z podaniem bliższych szczegółów i warunków prosimy nadesłać pod adr. Rawicz (Wielkopolska) skr. pocztowa 22. 23072

Skład galanteryjny
dobrze zaprowadzony sprzedam przy głównej ulicy Torunia. Do objęcia 15 tysięcy złotych. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „2835”. 23067
Pracznia
polecą się do domów, czysta i sumienna. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2459)

Poszukujemy zaraz rutynowanego szofera
wyuczonego ślusarza, tokarza wzgl. stolarza do samochodu ciężarowego i częściowo osobowego. Zgłoszenia piśmienne z załączonym życiorysem i odpisami świadectw skierować do **Zjednoczon. Fabryk Maszyn „UNIA”**
Tow. Akc. (23069)
dawniej C. Blumwe i Syn, Bydgoszcz-Wilczak

Większe przedsiębiorstwo instalacyjne
poszukuje **MAJSTRA**
List mistrzowski nie jest konieczny potrzebny, jednakże wszystkie praktyczne znajomości centralnego ogrzewania, wodociągów, kanalizacji jak i samodzielnego opracowania kosztorysów. Znajomość języka niemieckiego pożądana.
Oferty z podaniem dotychczasowego zatrudnienia uprasza się pod nr. 23081 do administracji Dziennika Bydgoskiego. (23081)
Poszukuję zaraz lub 15. 9. starszego dobrze poleconego do składu kolonialnego **pomocnika** i delikatesów. Warunek, dokładna znajomość branży. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pensji przy wolnym stole i stacji do Adm. Dziennika Bydgoskiego. 23080

Fotograf dobry retuszer i samodzielny operator, tyłko siła pierwszorz., również **młodszy fotograf - laborant** może się zgłosić. Of. L. Poznański, Grudziądz, Rynek 21

Uczennica do działu bielizny **uczeń** do działu bławatów **szwaczka** - bieliźniarka mogą się zgłosić zaraz **J. PILACZYNSKI i S-ka**
Bydgoszcz, Gdańska 163.

Poszukuje się zaraz zdolnego pomocnika malarskiego
O. Klemz, Puck, Pomorze
Młodsza dzielną **książkową-stenotypistkę**
poszukuje się zaraz. Zgłoszenia pod „J. K. M.” do Dz. Bydg. (23019)

Poszukuję od 15 września względnie wcześniej **ekspedienta dekoratora i ucznia.**
Reflektanci, którzy mogą się wykazać pierwszorz. świadectwami, zdolni fachowcy zechcą złożyć wy-czerpujące oferty do **Fr. Sikorski, hurt. i det. sprzedaż wysyłkowa, Bydgoszcz 33046 Dworcowa nr. 31.**

Do Gdyni na stałą posadę poszukuje się natychmiast bufetowej lub bufetowego z kauceją 1000 zł. Zgł. z krótkim życiorysem do Adm. Dz. Bydg. pod „Gdynia”. 23093
Potrzebna zaraz służąca do gotowania i zaopiekowania się 4-letnią dziewczynką, bez sprzątaniami i dużego brania. Dapińska, Semiradzkiego 9, p. (22909)

Uczni lub uczennice przyjmę na stancję w dobrym domu, opieka troskliwa, fortepian. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod M. W. 12537
Pokój nmebl. do wynajęcia. Kordeckiego 14, I ptr. prawo. 23043
Dwóch uczni przyjmę na stancję, opieka troskliwa zapewniona, Garbary 19, drugie wejście, parter lewo. 23006
RÓŻNE
Skromna uczciwa panienska krawcowa lat 20, poszukuje współniczki-przyjaciółki w dobrej okolicy, gdzie mogłaby założyć pracownię. Znajomość krawieczczyzny nie wymagana. Oferty do Dz. Bydg. pod „Skromna K.” (23088)

SPRZEDAŻE
Gospodarstwo
150 mórg w komplecie 70.000 zł. pozatem kolosalny wybór majątków ziemskich, gospodarstw, domów i t. p. poleca Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. 23066

Bacznosc!
kopalnia złota, pewna egzystencja, skład kolonialny i 3 pokojowa restauracja, zajazd i t. p. w pełnym biegu przy ruchliwej i głównej w śródmieścia ulicy do wydzierżawienia. Piękne ubikacje nadają się również na każde przedsiębiorstwo lecz zapasy tow. muszą być przejęte. Władysław Polaszewski, Chełmno, ul. Toruńska 10. Pom. 23092

Kasa
amerykańska na szuflady, bijąca na 9999 w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. J. Górny, Żnin. (23094)

Place
nad morzem od 800 zł w cudnej okolicy sprzedaje Makowski, Wejherowo, Klasztorna 10. 23086

Kompletna
sypialka, dąb, płyty marmurowe, oraz kompletna kuchnia na sprzedaż. Wiadomość Lenartowicza 2, w składzie kolonialnym. (23091)

Ford
samochód 5 osobowy, otwarty w dobrym stanie na sprzedaż. Jędrzejewski, Inowrocław, Panny Marji 18. Tel. 440. (23082)

KUPNA
Książki
szkolne kupuje, sprzedaje i zamienia „Antykwarnia” Hetmańska 25. (1269)

MIESZKANIA
Mieszkania
2-4 pokojowe wskaże „Pośrednictwo”, Hetmańska 26. 12650

POKOJE
Uczni
lub uczennice przyjmę na stancję w dobrym domu, opieka troskliwa, fortepian. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod M. W. 12537
Pokój
nmebl. do wynajęcia. Kordeckiego 14, I ptr. prawo. 23043
Dwóch
uczni przyjmę na stancję, opieka troskliwa zapewniona, Garbary 19, drugie wejście, parter lewo. 23006

RÓŻNE
Skromna
uczciwa panienska krawcowa lat 20, poszukuje współniczki-przyjaciółki w dobrej okolicy, gdzie mogłaby założyć pracownię. Znajomość krawieczczyzny nie wymagana. Oferty do Dz. Bydg. pod „Skromna K.” (23088)

POLECENIA

Reperuje

maszyny do szycia tania i dobrze. Jagiellońska 29, III p. 22943

Kanapy

leżanki, materace wielki wybór, pierwszorzędnego wykonanie, dogodne warunki. Tapiczeria Janowicza, Jagiellońska 4. 23030

Stoły

rozściągane, okrągłe i czworoboczne, krzesła dębowe, pierwszorzędnego wykonania poleca na raty Jagiellońska 4, tapiczeria. 23031

Wykonuje

wszelkie prace krawieckie nowe, reparacje i przeniesienie po niskich cen. W. Heise, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 22 (22995)

PP. właściciele domów!

Płyty chodnikowe, cementowe własnego wyrobu, najlepszego gatunku wykładam po cenach konkurencyjnych. Wojciechowski, Chocimska 17, telef. nr. 1302. 12367

Wszystkie

zwózki załatwia tania, ul. Jagiellońska 4, drugie podwórze, Składnica żelaza. (23021)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

33 mórg, 5 mórg ogrodu, 4 morgi łąki, 4 morgi lasu na sprzedaż. Cena według umowy. J. Nowak, Pięć, poczta i stacja Ostromiecko. (23053)

Gospodarstwo

70 mórg z kompletnym inwentarzem i żniwami sprzeda Ruskowski, Warmińskiego 12. 12626

450 mórg

inwentarz komplet wydzierżawi, Nowakowski, Dworcowa 69, telefon 850. 12654

Największy

wybor domów, składów, gospodarstw itp. poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. (12661)

Nasprzedaż

2 mniejsze domy w Bydgoszczy bez długu położone przy ul. Leszczyńskiego 12-13 z dużym ogrodem, wielką maszyną szpary, 2 stajnie do 10 koni nadające się na handel węglem lub drzewem albo inne przedsiębiorstwo. Łuczak, Toruń, ul. Mickiewicza 126. 23065

Dom

murowany masywny jednopiętrowy, o 8 pokojach i 2 kuchniach zaraz wolnych, z zabudowaniami, ogród 4 morg. warzywno-owocowy przy przystanku tramwajowym. Cena 45 tys. zł. Pośredniczy nie wykluczeni. Wiad. Biuro Ubezpieczeń Toruń, Mostowa 21, tel. 331. Od godz. 9 rano 3 po poł. (23069)

Dom

skład kolonialny wolny, śródmieście 14 tys. Szarek, Dworcowa 90. 12648

Kamienica

2-piętrowa, 2 składy, centrum miasta, 50.000 złotych sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (12656)

Kolosalny

wybor domów, will, gospodarstw, sklepów. Szarek, Dworcowa 90. 12647

Restauracja

40 mórg ziemi pszennej zabudowania pierwszorzędnego, inwentarz kompletny. Cena 22.000 zł. Zgłosz. Kiełszek Łomżyński, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 12 12621

Zakład fryzjerski

damsko-męski, pewna egzystencja tania na sprzedaż. Łask. zgłosz. Lidzbark, Krótka, Pom. 23073

Dom

z ogrodem, 3 pokoje wolne, 12.000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (12657)

Rury

ma na sprzedaż Składnica żelaza, Jagiellońska 4, drugie podw. (23022)

Tarcze

transmisyjne sprzeda tania Składnica żelaza, Jagiellońska 4, drugie podw. 23021

Klucze

maszynowe wszelkiego rodzaju sprzeda tania Składnica żelaza, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (23024)

Blachy

i żelazo użytkowe sprzedaje tania Składnica żelaza, Jagiellońska nr. 4, drugie podw. (23023)

Rower

z nową gumą tania na sprzedaż. Plac Poznański 2 w podwórzu. 23032

Wózek

dziecięcy duży szportowy, dobrze utrzymany na sprzedaż. Chocimska 14. Warchol. (12667)

Dogcart

koń z uprzężą na sprzedaż. D. Heinrich, Senatorska 18, telefon 1710. 23004

Toaletę damską

eleg. na kość sloniową malowana korzystnie na sprzedaż. Podwałe 14. (23060)

Lód

każdej ilości sprzedaje Browar Myślicinek. (23069)

Jadalnia

kompletna dobre wykonanie na sprzedaż. Raclawicka 8. (23044)

Schody

żelazne 3,80 m. wysokie sprzeda tania Składnica żelaza, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (23025)

Nowy

wóz rzeźniczy i 2 1/2 c. wóz roboczy tania na sprzedaż. Okole, Grunwaldzka 98. (23051)

Na sprzedaż

koń, i wóz. Podgórna 18. 23048

KUPNA

Poszukuje się zaraz kupna domu z sklepem w dobrej okolicy Wpłaty mniejszej 40 tys. zł. Łask. of. uprząsza się pod „F. M. 14“ do Dz. B. 23000

Francuski

kamień młyński 1,10 do 1,20 Ø kupi Młyn Kujawski, Bydgoszcz, Kujawska 5-6. (12651)

LEKcje

lekcje na fortepianie udzielam początkującym. Fortepjan do ćwiczeń wolny. Sniadeckich 52, II p. prawo, od 10-4. (12614)

Rozpoczęłam

lekcje muzyki (fortepjan). Przyjmuje się uczenie. Zgł. od 4-6, telef. 654, A. Miedziszewska-Grygorjewa, Sniadeckich 52, II p. Mieszkanie doktora Miedziszewskiego. (12329)

Człowiek

starszy pragnie poprawić się w języku niemieckim. Of. „Dla starszego“ do Dz. Bydg. (23003)

POSADY WOLNE

Podróżującego dzielnego na Bydgoszcz do odwiedzania składów delikatesów, kolonialnych i piekarni na stałą pensję i prowizję poszukuje. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „F. A.“ 12598

Pan

który objędzia jarmarki i targi na aktualne artykuły sezonowe może się zgłosić. Werba, Łokietka 19. (23010)

Agentów

ubezpieczeniowców poszukuje Ruskowski, Warmińskiego 12. 12625

Wojazer

do rozwożenia art. piśm. i galant. zaraz potrzebny. Kaucja wymagana. Posada stała. Oferty pod „Wojazer“ do filii Dziennika. 12653

Murarzy

i cieśli przyjmie Wojciechowski, Chocimska 17. 12667

Czeladnika

krawieckiego na stałą pracę przyjmie Teodor Kamiński, Szubin, ulica 3 Maja 18. (12600)

Młodego

cukiernika w twardej cukierni i wszelkich ciastek poszukuje. Of. do Dz. Bydg. pod „120.“ 22990

Samodzielnego

starszego czeladnika piekarskiego może się zaraz zgłosić. Zgł. do Dz. Bydg. 22990

Młoda

biegła sprzedawczyni do składu kolonialnego z 2000 zł kaucji potrzebna zaraz. Of. pod „2400“ do filii Dz. Dworcowa nr. 2. (12650)

Dwóch

formiarzy, zdolnych w swym zawodzie przyjmie natychmiast. Fa. Balcerzak, fabr. maszyn i odlewania żelaza. Inowrocław Sw. Ducha 13. (23079)

Młody

pomocnik młynarski z 3-4000 zł kaucji zaraz potrzebny. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „2600“. (12652)

Młody

samodzielnego cukiernika potrzebny. Of. Grand Café, Brodnica n. Dr. z podaniem pretensji. 23087

Dzielnego

fryzjera damsko-męskiego lub fryzjerke, za dobrem wynagrodzeniem poszukuje od 8 września b. r. Kuntz, Tuchola, Pomorze. 22984

Marszantka

zdolna może się zgłosić. Sozański, Dworcowa 78. 12620

Kuczerów

z dobrymi świadectwami przyjmie firma „Expres“ Zygmunta Augusta nr. 9. 12641

Stolarzy

przyjmie zaraz. Fordońska nr. 68. 12622

Pomocnik

fryzjerski dzielnego w swym zawodzie może się zgłosić osobicie lub piśmiennie z podaniem wieku i lat praktyki. St. Klędzik, Nakło. 23034

Poszukuje

dzielnego pomocnika fryzjerskiego. Kirski, Gdańska nr. 162. 12636

Pomocnik

fryzjerski, młodszy może się zgłosić. Górnicki Trzemeszno. (23075)

Pomocnik

fryzjerski, młodszy może się zgłosić. Lewandowski, Trzemeszno. (23076)

Wykwalifikowany

czeladnik oraz pomocnik do płaszczy damskich potrzebni. Mostowa 5, Grzegorzewski. (23061)

Obciążczki

potrzebne. Wytownia Cukrów Długosza 12. (23043)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Bydgoszcz, Jezuicka 17, Markowski. (23047)

Uczeń

syn uczciwych rodziców z dobrymi świadectwami szkolnymi potrzebny zaraz. Leon Bonin, Dworcowa 16. (12629)

Uczeń

piekarski może się zgłosić zaraz. Inowrocław, Cmentarna 13. (23079)

Kafalarzy

i garnarzy przyjmie zaraz Cegielnia Antoniewo, poczta Lubicz. Zgłoszenia w Bydgoszcz, Bielicka 37, u gospodarza. (23085)

Klika

stolarzy na zwykłą robotę może się zgłosić w firmie W. Szabeko, Bydgoszcz, ul. 8 Maja nr. 19. (12608)

Poszukuje

dzielnego zduna M. Bysikiewicz, Bydgoszcz, Nakielska 69. 22994

Portjerka

może się zaraz zgłosić. Król. Jadwigi 10, II p. 23027

Samodzielnego

robotnika rolny, kawaler, do prowadzenia gospodarstwa potrzebny zaraz. Świadectwa wymagane. Gdańska 40, I p. 1. (12646)

Sluząca

która samodzielnie gotuje, zaprawia i prasuje z długoletnimi świadectwami może się zaraz zgłosić. Bazar Polski, Długa nr. 59. (23018)

Chtopak

uczniwy do posyłek potrzebny. Werba, Łokietka nr. 19. (23011)

Dziewczę

do posyłek i prac domowych może się zgłosić. Szroeter, Mostowa 11. 12605

Kucharka

znająca dobrą kuchnię z dobrymi świadectw. niech się zgłosi. Gdańska 159 II wejście I pr. prawo (12634)

Dziewczyna

która samodzielnie gotuje i do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. 9. lub 15. 9. 28 r. Zgł. od 6-8 godz. wieczorem. Krajnińska, Sienkiewiczza 57. (12662)

Dziewczynę

do wszelkich prac domowych poszukuje. Bonin, Dworcowa 16. (12628)

Poszukuje

od 1. 9. kucharkę samodzielną z dobrymi świadectwami. Piltz, Jagiellońska 18. (12663)

Poszukuje

od 1 września pokojową do hotelu. W. Pajzderski, Mroczka. Tel. 3. 12643

Młodsza

dziewczynę uczniwą do uprzątanja biura przyjmie. Zgłoszenia pomiędzy godz. 2-3. Plac Wolności 2, part. lewo. 12632

Dziewczynę

silną 14-16 lat, tylko z wsi do wszelkiej pracy domowej przyjmie L. Bosiak, ogrodnictwo, Okole, ul. Mińska 3 przy Młynach Petersona. (23058)

Sluząca

umiejąca dobrze gotować, do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Zgłoszenia od 4-7 Plac Piastowski 6a, part. 12627

Posługaczka

na cały dzień poszukuje Aleje Mickiewicza 5, skład 12616

Uczniwa

dziewczyna do prac domowych może się zgłosić. Poznańska 23, I p. Dukiand. (23050)

Pokojowa

do hotelu i służąca do wszystkiego z praniem potrzebna zaraz. Zgł. do portjera Hotelu Boston, Dworcowa 7a. 12609

Sluząca

młodsza może się zgłosić. Mączynska, Hetmańska 19. 23012

Dziewczę

17-20 lat potrzebne do dworu do sprzątanja pokoj. Państwo bezdzielne. Adres wskaże Dziennik Dworcowa 2. 23005

Dziewczyna

porządna i czysta potrzebna od 1. 9. Zduny 9, I p. 12639

Sluząca

rzetelna z dobrymi świadectwami, umiejąc dobrze gotować do wszelkiej pracy domowej od 1. 9. 28. Wiśniewska, skład kolonialny Gdańska 27. (23008)

Dziewczynę

z samodzielnego gotowaniem poszukuje zaraz. Of. z odp. świadectw oraz pod. wymaganej pensji proszę nadesłać pod adr. Br. Kranz, Inowrocław, Sw. Ducha 102. (22996)

Uczniwą

rzetelną, uczciwą, poszukuje. Osobiście pisane wnioski przyjmie St. Zakaszewski, Centrala Opieczna, Bydgoszcz, Gdańska 7. (22996)

Osobę

skromnych wymagań, zaufaną, ze znajomością gotowania, prania, szycia, interesu, przyjmie samotna pani. Odpis świadectw, pensję pod „123 wyjazd“ do Dz. Bydg. (23088)

POSADY POSZUKUJA

Panienska

z ukończonym rocznym kursem handlowym przy Liceum Handlowym poszukuje posady. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biuralistka“. 12593

Karmielarz

z dłuższą praktyką poszukuje posady. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Nr. 250“. (12576)

Gospodyni

znająca wykwinną kuchnię, pieczenie ciast, zaprawianie konserw, gospodarstwo wiejskie i miejskie, posiadająca dobre świadectwa poszukuje odpowiedzialnej posady. Zgł. do Dz. B. pod „Gospodyni K.“ 23041

Kucharka

gospodyni, dobre świadectwa, poszukuje posady od 1-go. Of. do Dz. Bydg. pod „Gospodyni“. 23028

Panienska

z dobrym szyciem i ręcznymi robotkami poszukuje posady do dzieci lub innej. Łaskawe oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „40“. 12644

Panienska

kochająca dzieci, z dobrymi świadectw., poszukuje posady do jednego lub dwójga dzieci. Łask. zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „K. L.“ 12645

Sluzacy

Hotelowy (portjer) z dobrymi poleceniami poszukuje posady, najchętniej za portjera lub lokaja albo woźnego. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Portjer“. 12658

DZIERZAWY

Piekarni

poszukuje w dzierżawę w Bydgoszczy, Poznaniu lub w Toruniu, może być bez składu i nie czynna. Spieszne zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Spieszne“. 12599

Wydzierżawie

lub kupię restaurację. Of. z podaniem ceny i warunków pod „Fachowiec N. B.“ do Dz. Bydg. (23014)

Lokal

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

6 fotografii
pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44 12502

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyszczególnione wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Leżanki
kanapy i materace poleca najtańszej pod gwarancją i na dogodnych warunkach ul. Grunwaldzka 129. 22603

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoly, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Jadalnie
sypialnie, łóżka, orzechowe, meble pojedyncze, kuchnie, lustra wprost z fabryki, także na raty poleca najtańszej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmańskiego 10. 14609

Wózki
dziecięce na raty. T. Bytowski, Dworcowa 15a. 21803

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne bez długu, 35 mórg ziemi i kl. do tego 2 morgi ogrodu owocowego, 2 konie, 7 sztuk bydła, 5 świń i dużo ptactwa, inwentarz martwy nadkompletny, budynki nowe masywne, gospodarstwo leży przy szosie pod Gniewem, cało żniwo w stodole, sprzedam lub zamienię na dom w Tezewie, Starogardzie lub w Nowem, z powodu starości za cenę podług umowy zaraz. Zgł. przyjmują Agentura Gazet, K. Kromka, Tezew, Dworcowa 26. (22938)

Rzadka okazja.
Piękna wila prawie nowa, 5 pokoi, dużo ubikacji, weranda pod szkłem, pralnia, piwnice, drewnik, chlew dla kur, elektr. światło, wodociąg, duży ogród warzywno-owocowy (75 szlachetnych drzew owocowych) 5 minut od głównej i małej kolei Białostawie. Nadaje się dla weterynarza, rencisty lub kupca. Of. Glitza, Białostawie pow. Wyrzysk lub Stottmeister, Carwinden b. Schlobitten Prusy Wschodnie. Cena 35 000 zł gotówką. 22860

Dom
narożnikowy z 3 składami, mieszkaniem wolnym, w małym mieście około 6000 mieszkańców zaraz tanio na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „H. T. F.“ 23005

Kamienice
3-piętrowa sprzedam, dochód 950 zł. Gordon, Gdańska 60. 12589

Dom II piętrowy
z ogrodem piekarnią kompletnym urządzeniem w Bydgoszczy w dobr. punkcie blisko rynku i tramwaju. Interes piekarnia z koniem wolne do objęcia czyste bez długu 35,000 zł. lub zamieniam na gospodarstwo. Dom 1-piętrowy z ogrodem à la willa o 4 mieszkaniach, przym 2 1/2 mrg. ogrodu owocowo-warzywno dochód 160 zł miesięcznie, mieszkanie 3 pokojowe wolne do objęcia cena 25000 zł jak również moc innych obiektów posiada stale i świeże zelewnia przymuje biuro Pogoń Dworcowa 80 tel. 18-15.

Dom
z rolą, nowowbudowany maszyni, nadający się do każdego interesu, przy kościele z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Zgł. Konstancy Domachowski, Lipianki koło Jezewa. (22755)

Sprzedam
lub zamienię 2 domy przy rynku 2 składy, na gospodarstwo lub oberżę w dużej kościelnej wsi. Of. do Dzien. Bydg. pod „1768“. 22875

Sprzedam
zaraz oberżę z salą i 9 mórg ziemi i piekarnią parową. Inwentarz żywy i martwy kompl. Budynki nowe. Cena według umowy. Sprzedam 2 place w Gdyni. D. Boniecki. Brachnowo poczta Lubianka powiat Toruń. 22983

Dom
z piekarnią w Bydgoszczy nadaje się w wszelkie przedsiębiorstwo, duże podwórze z ogrodem i 1 mórg ziemi wprost do właściciela na sprzedaż. Wpłaty 16—18 tys. zł. Jan Kleina, Hetmańska 18. 12583

Powózki
każdego rodzaju tanio na sprzedaż. Zapytać Hetmańska 35. (12536)

Sprzedam
4 ctr. miodu z własnej pasieki. Teofil Okonek, Wielk. Mędromierz, pocz. Tuchola. (22275)

Szafa
żelazna na sprzedaż z 2 drzwiami nadająca się dla banku lub większego przedsiębiorstwa. Obejrzyć i warunki w firmie R. Stobiecki, Stary Rynek 29. (2272)

Motocykl
prawie nowy, 4 1/2 P. S. okazujecie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzien. B. 22894

Radio
8 lampkowe ultradyna okazujecie na sprzedaż. Skład mebli, M. Piechowiak, Długa 8. 22893

Motor
ssaso-gazowy 30 K. M. fabr. Deutz, w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Motor“. 22881

Wypożyczalnia
samochodów (powiatowe miasto Wlkp.) bez konkurencji, dwa nowoczesne samochody, wielkie mieszkanie, garaże, sad owocowy oddam zaraz z pow. zmiany w rodzinie. Do objęcia potrzeba około 12 tys. zł gotówką. Zgł. do Dz. B. pod „H. R. P.“ 22861

Lokomobila
Garrett i Sons 12 P. S. 6 atm. w dobrym stanie sprzedam zaraz za 2,000 zł. L. Wróblewski, Brusy, Pom. (22985)

Sprzedam
natchmiast garn. plugów parowych „Ventzi“, cena 45000, garnitur plugów parowych „Fowler“, cena 85 000, lokomobila „Hornsby ang.“ cena 5500, lokomobila „Lanz“ cena 5000, garn. młockarki „Lanz“ cena 15000, garn. młock. „Roby angl.“ cena 12000, garn. młock. „Gareth - Smith“, cena 15 000. Of. pod „J. K. 1000“ do Dz. Bydg. (2274)

Linoleum
A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 163, tel. 1449. 22496

Piater - Kryształy
sprzedam okazujecie tanio ul. Kordeckiego 3, II ptr. lewo. (22478)

Maszyny do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23625)

Klubowy garnitur
piewszorzędne wykonanie sprzedam za bezcen Ta picernia, Bocianowo 17. 12603

Pokój łowiecki
jesion, zielono lamperj. z 100 rog. sarnich, 5 róg. czerwonych jeleni, głowa łosia z przodkiem, żyrandol z rogów, łby dzika, różno inne trofea myśliwskie, starożytna broń, obrazy itd. w całości korzystnie na sprzedaż. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „930“. (12527)

Motocykl
z przyczepką A. J. S. 2 cyl. 8 P. S. z światłem elektrycznym w bardzo dobrym stanie korzystnie do nabycia. St. Ceglewski, Wągrowiec, Rynek. 22978

Golebie
rasowe, barwne główki, poznaskie i rolety także Dobermann sukę z rodowodem tanio sprzedam. Ziętak, Król. Jadwigi 5. 12325

Rasowe
golebie i nowy gołębnik na słupie okazujecie na sprzedaż. Ul. Płocka 13, (Bielawy). 12572

KUPNA

Poszukuje
korzystnego kupna domu wprost od właściciela z wpłatą do 50 tys. Oferty do Dz. Bydg. pod „Śródmieście“. (22265)

Dachówki
stare kupi. Tel. 169. (12501)

Kupię
budynek z ogrodem z z wolnym mieszkaniem od 5—12 tys. wpłaty. Of. do Dzien. Bydg. pod „645“ 22483

Kupujemy
używane meble i wszelkie antyki. Płacimy najwyższe ceny. Dom Komisowy, Pomorska 6. (6571)

Sporysz
(Mutterkorn) rumianek, kwiat lipowy i inne zioła kupuje „Pharmachemia“. Bydgoszcz, ul. Mickiewicza 2. (21647)

Poszukuje
kupna ogrodnictwa lub gospodarstwo, które się nadaje na ogrodnictwo. Zgłoszenia Pomorska 37. 22999

Samochodu
poszukuje do rozwożenia lekkiego towaru po prowincji. Zgł. między 5—7 Gdańska 75c II ptr. prawo. 12606

Kupuje
tygodniowo dwie bezcki zlewk kuchennych. Of. do Dz. Bydg. pod „U. H.“ 23002

LEKJE

Kto
z panów profesorów przycgotuje mego syna do matury. Ukończył 7 klasę gimn. Zgł. piśmienne z podaniem warunków proszę skierować inż. Supiński, Rykowo, lotnisko D-ra Dietza. 12573

POSADY WOLNE

Bardzo
wysoki zarobek! Zaraz wypłacana wysoka prowizja. Panowie którzy umięją pracować na prowincji z robotnikami, mają pierwszeństwo. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. S.“ (23449)

Panowie
i panie do zwiedzania prywatnej klienteli na bardzo pokupne i zaprowadzone artykuły poszukiwani. Zarobek dzienny 12—25 zł. Wytwórnia Chemiczna, Promenada 12. 12585

Do traktora
(pluga motorowego) systemu „Hart-Parr“ potrzebny zaraz dzieln, pilny i sumienny monter, który zarazem jest w stanie przeprowadzić 6-osobowy samochód. Hillar, majetność Grzybno, poczta Unisław, pow. Chobnowo. 22756

Potrzebna
od 1. 9. r. b. kucharka do hotelu. Reflektuje się na pierwszorządne siły. Odpis świad. i pretensje skierować do „Hotel Dom Polski“ Wyrzysk. 22954

Stolarzy
z własnymi narzędziami na drzwi i okna poszukuje „Rika“ Bud. T. A. Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9, tel. 172. (22979)

Cukiernik
samodzielnny potrzebny od 1. 9. br. Zgł. Cukiernia, Apolinary Burzyński, Bydgoszcz, Dworcowa 8, telefon 779. 22979

Krawcy
po za domem do konfekcji męskiej mogą się natychmiast zgłosić. „Włóknik“, Stary Rynek nr. 5-6. 12582

Sily
biurowej, młodszej, bieglej w pisaniu najmaszyni i załatwieniu prac biurowych w przedsiębiorstwie poszukuje. J. Stranz, ceglana parowa, Nakielska 64. (12578)

Poszukuje
od 1. października starszego biurowego z branży kolonialnej, obeznany w ksiązkowaniu i korespondencji, piszący na maszyni. Do zgłoszenia proszę dołączyć odpisy świadectw i warunki przy wolej pensji. Jan Ohnesorge nastp. B. Kiedrowski, Czersk. 22934

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Św. Trójcy 14. 22924

Fryzjerka
na stałą posadę może się zgłosić. Błaszczyk, Dworcowa 18d. (22897)

Poszukuje
zaraz na deputat kowala znajdującego się na reparacji maszyn i prowadzeniu garnituru parowego. Dom. Mrocza, pow. Wyrzysk. 22862

Poszukuje
uczni szewskiego z porządnej rodziny. Wileńska 9. 22832

Uczeń
piekarski potrzebny. Kujańska 112. (22842)

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej z dobrym gotowaniem potrzebna od 1. 9. 28. Zgł. pom. 3—5 przy ulicy 20 Stycznia 10, I lewo. (12577)

Potrzebny
chłopak do posylek lat 15—16. Długa 10, II p. 22902

Służąca
potrzebna natychmiast. Piekarnia, Fordońska 6. 22975

Młodsza
służąca potrzebna. Zgł. Sniadeckich nr. 39, skład maki. (12586)

Służąca
do wszystkiego z praniem potrzebna. Niewczykowa, ul. Gdańska 97, I p. (12590)

Uczniwa
i porządna dziewczyna, która umie samodzielnie gotować potrzebna od 1. 9. Skład papieru, Gdańska nr. 159. (12612)

Służąca
uczniwa i pracowita może się zgłosić, ul. Świętojańska 14, parter lewo. 12613

POSADY POSZUKUJĄ

Mam koncesje
na wyszynk napoi alkoholowych do dyspozycji. Jestem obeznany w branży hotelowej i cukierniczej. Obejmę posadę kierownika lub przyjmę biuro na własny rachunek. Kaucję mogę złożyć. Of. do Dz. Bydg. pod „W. F.“ 22987

Zbożowiec
młody, energiczny, poszukuje posady zaraz w interesie zbożowym lub młynie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. F. G.“ (22939)

Młynarz
czeladnik, kawaler, liczący lat 28, z długoletnią praktyką szuka posady, ewent. wzięliby się, miejscowość obojętna, fachowiec dzieln w swym zawodzie. Of. upraszam do Dz. Bydg. pod „Młynarz R.“ (22913)

Przedsiębiorca
budowl. który dłużej lata pracował samodzielnie poszukuje posady jako podmiistrz. Zgł. do agentury Dz. Bydg. w Szubinie pod „Podmiistrz“. (22727)

Kióry
z panów rzeźników nie przyjął panienkę w 18 roku z lepszej rodziny, bieglą w liczeniu i polskim i niemieckim języku jako uczennicę. Zgł. do agentury Dz. Bydg. w Szubinie pod „Uczennica“. (22725)

Starsza
niemiecka gospodyn mowiąca także po polsku, obeznana z gotowaniem, pieczeniem i zaprawą sztuką zaraz lub później posady ewentualnie i u samotnego pana. Zgł. pod „Gospodyn“ do Dz. Bydg. 12597

Czeladnik
kołodziejski kawaler lat 25 który pracował 2 lata samodzielnie poszukuje posady jako samodzielny w mniejszym warsztacie lub na wiosce. M. Goc, Weronika poczta Gromadno p. Szubin u p. Granobs. 22350

DZIERŻAWY

Dzierżawa
młm mniejszy w mieście oddam w dzierżawę 5 tys. zł, gospodarstwo 60 morgow dzierżawa 5 tys. zł, 120 mórg gospodarstwo, dzierżawa 8 tys. zł. Restauracja natychmiast do wydzierżawienia 7 tys. zł. Interes skład kolonialno-delikatesów z urządzeniem mieszkaniem 3 pokojowym i łazienką, w dobrym punkcie 5 tys. zł jak również wiele innych poleca i świeże zlecenia przyjm. biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 18-15.

Garaż
do wydzierżawienia od 1. 9. 28 r. przy ulicy Król. Jadwigi 4, wiadomość u gospodarza. (12545)

Poszukuje
składu w ruchliwym położeniu natychmiast. Of. pod „O. S.“ do Biura Ogłoszeń IRO, ul. Hermana Frankego 3. (22929)

Wydzierżawie
bezkonkurencyjne przedsiębiorstwo handlu ziemniakami, nawozami sztucznymi i towarami kolonialnymi. Do objęcia potrzeba ca. 30.000 zł. Zgłoszenia do admin. Dz. Bydg. pod „3333“. (22760)

Skład
blawatów dobrze zaprowadzony wraz z całą II piętrową nieruchomością w mieście powiatowym przy rynku, w woj. poznańskim do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba ca. 15 tys. zł. Zgł. kier. upraszam do Dzien. Bydg. pod „Skład Bl.“ 22989

Poszukuje
zaraz lub od 1 października dobrze prosperującą piekarni w dzierżawę. Roman Gussek, mistrz piekarski, Swornigace powiat Chojnicki. (22988)

MIESZKANIA

Poszukuje
dla moich lokatorów 2 mieszkania po 1 pokoju i kuchnię za odstępnem w Bydgoszczy. Zgłosz. Brzostkowska, Wzgórze Dabrowskiego 5. (12511)

Poszukuje
5—6 pokojowe mieszkanie Zgł. do filii Dz. B. pod „Lekarz“. 12592

Poszukuje
2 lub 1 pokojowego mieszkania z kuchnią. Zgł. pod „Jotela“ do adm Dz. Bydg. (12596)

Pokoju
z kuchnią poszukuje. Płatę za rok z góry i remont. Of. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. L.“ 12604

POKOJE

Za skromne
umeblowany pokój wychowawczy nauczycielka stenografii polskiej i niemieckiej. Of. do Dzien. Bydg. pod nr. „55453“. (22518)

Ładnie
umeblowanego pokoju z osobnym wejściem, światłem elektrycznym, w śródmieściu, możliwie na pierwszym piętrze poszukuje od 1-go lub 10-go września. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Inżynier Zet“. (12591)

Studentka
poszukuje od 1. X. 28 r. mieszkania z utrzymaniem i prawem korzystania z fortepianu najchętniej przy rodzinie francuskiej. Łask. zgłoszenia z podaniem warunków, Toruń, skrzynka 15. 22948

Pokój
dobrze umebl. dla solidnego pana wynajmę. Jagiellońska 29 I. (12507)

Przyjme
uczni od lat 12—16 na stancję z całodziennym utrzymaniem od 1 września. Chocimska 12, parter 1. (12523)

Pokój
umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia od 1 września. Wileńska 3, II ptr. lewo. 12522

Uczni
przyjme na stancję, opiekę troskliwą zapewniam. Lipowa 3, II ptr. prawo. 12582

Pokój
umebl. z urządzeniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Garbary 24, II ptr. lewo. 22976

Pokój
umebl. w ładnej wili do wynajęcia. Wyspiańskiego 6. (12535)

Pokój
umebl. bezdziet. dla małżeństwa lub dwóch panów wynajmę. Rycerska 23, II prawo. 12594

Pokój
duży, słoneczny z dobrym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Światło elektryczne i łazienka. Aleje Mickiewicza 1, I ptr. lewo. 12528

Panienkę
uczennicę na wspólny pokój z utrzymaniem przyjmę. Pomorska 67, parter, naprzeciw Seminarjum żeńskiego. 12574

Pokój
z całodziennym utrzymaniem w dobrej rodzinie. Pianino do użytkowania. Sniadeckich 52, II p. prawo od 10—4. (12615)

Stancja
dla uczeni, troskliwa opieka, dobre odżywienie, blisko szkół. Ziółkiewiczowa, Szczecińska nr. 1. 12575

Pokój
dla uczeni lub uczni do wynajęcia natychmiast. Gdańska 35, II p. (12581)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Zgł. od godz. 4 po południu Dr. Emila Warmańskiego 3, parter lewo. (12587)

Pokój
dobrze umeblowany dla lepszego pana lub pani. Sfiemiradzkiego 4, parter prawo. (12588)

Pokój
umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Sienkiewicza 13, I p. (12590)

Pokój
jasny dobrze umebl. do wynajęcia. Kanałowa 12, III ptr. Schulz. (22979)

Pokój
do wynajęcia. Sienkiewicza 17, II ptr. prawo. 12505

Pokój
umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Wileńska 6, II ptr. lewo. (12602)

ROZMAITE

Kierownicza
z gotówką 4—6000 zł. do dobrze prosperującego handlu z równym podziałem poszukiwana. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. P. 23“. (22911)

„Nowość“
Restauracja, Gdańska 147, tel. 1183, poleca dobrze pielęgnowane napoje oraz wyborową kuchnię. Ceny przystępne. Smaczne obiad z 3 dań po 1,30. (19707)

Baczność!
Poszukuje wspólnika na jezioro około 1000 mórg. Potrzebne najmniej 2—3 tys. zł. Rybak Osuzuń, Sumin, poczta Lubiana, pow. Kartuzy, stacja kolejowa Lipusz-Kościelnia. Na odpowiedź znaczek. 22616

Bezinteresownie
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia. Później kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę (10876)

Poszukuje
wspólnika pocztowego do do dużego słonecznego pokoju. Dworcowa 62, III ptr. 12595

Z 15,000—20,000
kapitałem przyjmę czynny udział w poważniejszem przedsiębiorstwie, obojętnie której branży. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „I. R. 15“. (22880)

Skradzioną
książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Sobucki unieważniam. 22824

Chłopczyka
posiadającego majątek zaadaptują lub wychowa bezdzietne, inteligentne małżeństwo zapewnając troskliwą opiekę. Of. pod „Dom rodzinny“ do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 22971

MATRYMONJALNE

Wojskowy
zawodowy, starszy wachmistrz, w średnim wieku, ożeni się z panną lub wdową do lat 28. Of. możliwie z fotografią do Dzien. Bydg. pod „S. L.“ (22889)

Intelligent
dobrze sytuowany, szuka znajomości młodej ładnej blondynki, o wesołym usposobieniu. Cel matrymonjalny. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „2250“ 12584

Inteligentny
dobrze sytuowany szuka wykształconej, szczerzej towarzyski dla wspólnej wycieczek. Of. pod „Przyroda“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12579)

Wywołanie.

Albin Kopecki, kupiec w Koronowie, przez swego zastępcę procesowego Górzynskiego w Koronowie wniósł o wdrożenie postępowania wywoławczego po myśli § 1170 u. c. celem wykluczenia wierzycieli z hipoteki ciężającej na jego nieruchomości Koronowo tom III, karta 144 w dziale III pod liczbą 6 na rzecz a) Jetty Cohn, urodzonej w roku 1817, b) Arndta Cohna, urodzonego 12 stycznia 1827 — zamieszkałych dawniej w Koronowie — zapisanej na podstawie działu spadkowego dnia 9 października 1840 r. w kwocie 450 talarów schedy po matce wraz z odsetkami i obowiązkiem wyposażenia wierzycieli odpowiednio do ich stanu.

Następców prawnych wierzycieli z hipoteki wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym dnia 26 października 1928 r. o godzinie 10 przed podpisaniem sądem, pokój 14, zgłosili swe prawa, w przeciwnym razie zostaną ze swymi prawami wykluczeni.

Koronowo, dnia 16 sierpnia 1928 r.
Sąd Powiatowy. (22205)

17. Państw. Loteria Klas.

Termin odnowienia losów do V. kl. upływa

1 września 1928 roku

M. Rejewska, Bydgoszcz

Dworcowa nr. 17. (23029)

Przetarg.

Kwatermistrzostwo Centrum Wyszkożenia Kawalerji w Grudziądzu zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę arendacyjną (wzgl. terminową)

siana i słomy

na czas od 15-go września 1928 r. do 15-go września 1929 r. Zapotrzebowanie miesięczne wynosi około 120.000 kg. siana i 90.000 kg. słomy. Zapraszając firmy do składania ofert, zauważa się, że oferta winna wpłynąć do Kwatermistrzostwa Centrum Wyszkożenia Kawalerji najpóźniej do dnia 7 września br. godz. 10, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

- Dla mającej być oddanej dostawy obowiązujące są następujące przepisy:
1. Zestawienie warunków ogólnych, obowiązujących przy dostawach wojskowych.
2. Zestawienie warunków ogólnych i specjalnych, obowiązujących przy dostawach arendacyjnych.
3. Przepis o warunkach, obowiązujących przy składaniu ofert na dostawy wojskowe oraz zbiór innych przeznaczonych dla oferenta wyjaśnień.
4. Urzędowy wzór oferty.

Ewentualnych informacji może P. T. Firma zasięgnąć codziennie od godz. 8—12 w Kwatermistrzostwie Centrum Wyszkożenia Kawalerji Grudziądz, ul. Chelmińska, koszarzy Bolesława Śmiałego lub też drogą korespondencji.

Oferty na część dostawy są dopuszczalne. Wysokość wadium ustala się na 3% wartości oferowanej dostawy, wysokość zaś kaucji na 5% wartości przyznanej dostawy. Prawo decyzji co do oddania dostawy przysługuje Panu Komendantowi Centrum Wyszkożenia Kawalerji. (22901)
Kwatermistrz Centrum Wyszkożenia Kawalerji.

Przetarg publiczny.

Wydział Powiatowy w Brodnicy ogłasza przetarg ofertowy na budowę mostu żelbetonowego na drodze wojewódzkiej Brodnica—Wleusk, w km. 15,4, stacja kolejowa Radoszki.

Termin składania ofert do dnia 5. IX. br. godz. 12. Szczegółowe plany i warunki budowy przeglądać można w Starostwie, pokój nr. 9, gdzie również można otrzymać kosztorysy ofertowe i inne załączniki za opłatą 5 zł. Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferty. (22741)

Brodnica, dnia 22 sierpnia 1928 r.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta
(—) Olszewski.

= FUTRA =
najnowsze modele poleca (22567)

Skład i pracownia futer **E. Najlubelski i Ska**
Warszawa, Chmielna 16, telefon 265-93

Przyjdź osobiście

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop sygnego medjum M-le Ewigny — bezinteresownie. Leczniki na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączony 2 zł. — (miana w znaczkach pocztowych). Osobiscie przyjmujemy 12—7. Protokół, odczyt, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy, Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit”, Nowowiejska 32 m. 6. Ogłoszenie załączony do listu. (18154)



Ogród „Resursy Kupieckiej”

Jagiellońska 25 Jagiellońska 25

Codziennie

Wieczory atrakcyj taneczno-komicznych
Nowy program

Doborowo dostosowana orkiestra. DANCING

Początek koncertu o g. 6, programu o g. 8,30
W razie niepogody na sali. (22980)

BACZNOŚĆ!

P. P. Właściciele majątków ziemskich.

Dekretem Ministra Reform Rolnych z dnia 16 lipca b. r. otrzymała Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu

pełnomocnictwo do wykonania parcelacji

na terenie Pomorza. Kto chce sprzedać swój majątek na parcelację, lub oddać takowy do częściowej lub całkowitej parcelacji — ten niech się zgłosi do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Posiadając doborowy personel fachowy, oraz wielką ilość kandydatów na kupno ziem z parcelacji — gwarantujemy sumienną obsługę i szybkie wykonanie parcelacji. (0 1)

Wydział Parcelacyjny Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

NA RATY NA RATY

RADJO

APARATY I CZĘŚCI SKŁADOWE

Największy wybór nowości

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
Inż. R. i T. JANKOWSCY
Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-07.
1048

Samochód luksusowy-Kupno okazjone

„Super — Fiat” Torpedo luks. sport. 75 H. P. z użycie benz. na 100 km. 18 litr. Szybkość 130 km. na godz. prawie zupełnie nowy kompl. ekwipowany gotów do jazdy sprzedam dla zdrowia, bardzo korzystnie. Obejrzeć można Salon Wystawowy „Tatra — Auto”.

Poznań, ul. Kantaka nr. 7. (22282)

Piekarnia

z gospodarstwem 28 morgowem wraz z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż.

A. Solarski, Paterek, koło Nakła. (22950)

Stenotypistka

znająca dokładnie język polski i niemiecki oraz stenografię, potrzebna natychmiast. Własnoręcznie napisane oferty z odpisami świadectw, dołączoną fotografią i podaniem warunków przy wolnym mieszkaniu, opale i świetle uprasza Fabryka Krzesel Gościłno Spółka Akcyjna w Gościłnie (Pomorze). (22295)

KIEROWNIKA

(Wolne mieszkanie, opał, światło, 300 złotych)
Zgłosz. z referencjami i życiorysem przelać:
Kowalski, starosta, Świecie. (22207)

KUPUJCIE WYROBY



Boguna

FABRYKI POWIDEL BURACZANYCH
MARMELAD I POWIDEL ŚLIWKOWYCH
C. F. MÜLLER I SYN
BOGUSZEWO - POMORZE.
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA”
ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON I i II.
= WSZĘDZIE DO NABYCIA. =

Przemysłowcy, Kupcy i Rolnicy!

Od 2 do 12 września zwiedzajcie

VIII Targi Wschodnie we Lwowie

Najdogodniejsza sposobność do zaopatrzenia się w krajowe i zagraniczne wyroby ze wszystkich gałęzi produkcji.

Dział maszyn rolniczych wszelkich kategorii. Dział nasienny. Dział samochodów osobowych i ciężarowych. Dział przyborów i aparatów mierniczych. Dział urządzeń elektryfikacyjnych. (23009)

Targ hodowlany koni remontowych i luksus. Targ zarodowego bydła, rasowej trzody chlewnej, owier, drobiu, gołębi i królików od 7—11 września.

Zamiejscowi uczestnicy korzystają w drodze powrotnej ze Lwowa, za okazaniem stałej imiennej karty wstępu na Targi, z 66% -owej niżki kolejowej. Na linjach lotniczych „Aerolot” 25% -owa niżka tam i zpowrotem. Stałe karty wstępu do nabycia w biurach „Orbis” po cenie zł 10.

Przydział kwater na głównym dworcu. Wszelkie informacje w biurach Targów Wschodnich na placu wystawowym, telefon nr. 9-64.

Aparat RADIO-BIOLA

najnowszy wynalazek dr. Farnhama

leczy pod gwarancją wszelkie chroniczne cierpienia:

reumatyzm, artretyzm, paraliż, choroby wątroby, nerek, otyłość i t. d.

21314) Informacji udziela:
Oskar Bartosz, Bydgoszcz, ul. Ossolińskich 811 p.
Mogilno, ul. Kościuski 1. Starogard, ul. Skarszewska 21.



Pamiętaj!
że najlepszy angielski
NOŻYK do golenia



to
SOUPLEX
to szczyt doskonałości.
Wylączna sprzedaż:
D/H Henryk Kahan
Warszawa, Żabia 4.

Stemple
kancelarskie i metalowe
w dniu
Fr. Zawadzki
Bydgoska
Fabr. Stempli
Pomorska 13
Telefon 70
19516

**Wielki popyt na
Jähnego-Pianina**

jest najlepszym dowodem
pierwszorzędnej jakości.

Złoty medal (21826)

Centrala Pianin

Bydgoszcz, Pomorska 10. Tel. 17-38.
Przedstawiciele w wszystk. większych miastach.



**500
tut cementowych**

Bracia Schlieper
Gdańska 99. 22556

Owies, słomę isiano

kupuje 22798
Dwór Szwajcarski,
Sp. z o. o. Bydgoszcz
Jackowskiego 25-27
tel. 254.

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe. Wynajmujemy pancerne schowki.
Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, złotowe, walutowe na korzystnych warunkach.

Kasy czynne od godz. 8.30 do 1.30.

(20559)

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie niżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.